

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Tajemnicze morderstwo na letnisku. Ślub z przeszkodami w cerkwi Wołoskiej.

### CHCĄ KONIECZNIE UWOLNIĆ SIĘ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WYBUCH WOJNY.

Białogród. (Pat) Dziennik „Wreme“ protestuje przeciw świeżo ogłoszonemu artykule w „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pióra Wegenera. Artykuł ten podnosi kwestję odpowiedzialności za zamach sarajewski, czyniąc to w sposób ubliżający dla Jugosławii i nie licząc się z oświadczeniem, złożonym przez Pasicza wobec komitetu radykałów w dniu 25. stycznia. Oświadczenie Pasicza stwierdziło, że rząd serbski nie wiedział o przygotowaniach do zamachu. „Wreme“ wzywa rząd do przeciwstawienia się tej kampanii, którą prowadzą Niemcy, a której cel jest nadto widoczny, a mianowicie uwolnić Niemcy od odpowiedzialności za wojnę światową.

### UKŁAD W SPRAWIE MAROKKA.

Paryż. (Pat) Układ francusko-hiszpański w sprawie Marokka przewiduje, że komisja dokona na miejscu rozgraniczenia obu stref wpływu Francji i Hiszpanji, nie naruszając wszelako w zasadzie granicy, ustalonej w roku 1912. Układ zawiera między innymi to ważne postanowienie, że w razie buntu na jednym terytorjum, wojsko, ścigając buntowników, będzie mogło przechodzić i na drugie terytorjum. Jak się dowiaduje „Journal“, postanowienia układu, dotyczące losów Abdel Krima zostaje oddany pod straż Francji i ma pozostać zdala od Marokka.

### CAILLAUX W LONDYNIE.

Londyn. (Pat) Dziś przybywa tu aeroplanem z Paryża minister Caillaux. Panuje mniemanie, że pobyt ministra finansów Caillaux, który, jak wiadomo, przybywa dla ostatecznego porozumienia się z Churchilem w sprawie uregulowania spłat długu wojennego Francji, nie potrwa dłużej jak 24 godzin. Czas ten uważają za dostateczny do zupełnego dojścia do porozumienia i podpisania układu.

### KŁĘSKI ŻYWIOŁOWE.

Berlin. (Pat) Z całych Niemiec donoszą o burzach i ulewach. Bardzo uciążliwy Saksonia, Bawaria, Hesja i Meklemburgia. Z Szlezewigu donoszą o przerwaniu wału ochronnego na przestrzeni 50 do 60 m. Woda rozlała się po całym okręgu Dessau. Szkody są bardzo znaczne.

### Tańce na wolnym powietrzu.



Tańce na wolnym, świeżym powietrzu zyskują coraz więcej zwolenników. Z punktu widzenia zdrowotności należy tu obaw powitać z całym uznaniem. Niema dzisiaj w zachodniej Europie młodej dziewczyny, która by przez 15 minut dziennie nie odbywała na wolnym powietrzu ćwiczeń i uprawiała tańców.

Chicago. (Pat) W porcie Benton szalała gwałtowna burza. Zginęły dwie osoby. Ponadto wiele osób jest rannych. Szkody są bardzo znaczne.

### ZGINĘLI NA POSTERUNKACH.

N. York. (Pat) W związku z wydobyciem zatopionej jesienią ub. roku Łodzi podwodnej S. 51 prezydent Coolidge ogłosił oświadczenie, w którym oświadczył, iż badanie zatopionej łodzi wykazało, że wszyscy członkowie załogi zginęli na posterunkach, usiłując ratować statek. Prezydent wyraża rodzinom zmarłych współczucie i oświadcza, że naród amerykański dumny jest z ich męstwa.

### STRASZNE SKUTKI EKSPLOZJI.

Londyn. (Pat) Wskutek uderzenia piorunu nastąpiła eksplozja w magazynie amunicji w Lakodę-Mare. Z pośród 80 żołnierzy, znajdujących się podówczas w magazynie, brak 60-ciu 30 domów zostało zniszczonych.

### SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

Rzym. (Pat) Ojciec św. przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego. BOMBA W MIESZKANIU DZIENNIKARZA. Budapeszt. (Pat) Wczoraj w mieszkaniu dziennikarza Persiana, znanego ze skrajnie liberalnych poglądów, wybuchła bomba, nie raniąc jednak nikogo.

# Potęga finansowa Niemiec.

**Niemcy chcą ratować Francję. — Rozkwit gospodarczy i finansowy Niemiec. — Przyczyny tego zjawiska. — Konsekwencje polityczne.**

W związku z sytuacją finansową Francji, sytuacją fatalną i bardzo groźną, omawiane były najrozmaitsze plany ratunkowe. Między innymi mowa była także o możliwości uzyskania przez Francję pożyczki od... Niemiec. Już nawet była mowa o warunkach, a więc wedle jednej wersji, opróżnienie zupełnie okupowanych jeszcze terenów, wedle innej, zmiany w planie Davesa. Była też mowa o tem, że gubernator Banku Niemieckiego miałby wyjechać do Paryża. Ta ostatnia wiadomość została zdementowana, ale wiadomościom o możliwości uzyskania pożyczki przez Francję w Niemczech nie zaprzeczono. Zresztą nie o to chodzi, czy Niemcy pożyczą Francji, czy nie, nie o to nawet, że Niemcy pożyczą Francji, ale o to, że Niemcy mają pieniądze.

Jest to dziś rzeczą zupełnie już znaną, że Niemcy weszły w okres świetnego rozkwitu gospodarczego i finansowo zupełnie się podniosły na nogi.

Jak to się stało, o tem informuje w przedostatnim numerze „Przeglądu politycznego” bardzo szczegółowo i gruntownie dr. Sokółowski. Złożył się na to cały szereg powodów wewnętrznych w mądrze prowadzonej polityce walutowej, złożyły się też czynniki ogólnej sytuacji gospodarczej świata, które pomogły właśnie Niemcom do odrodzenia się gospodarczego i finansowego.

Jeśli do niedawna jeszcze jedynym dy-

sponentem kapitału amerykańskiego na Europę była Anglja i jeśli trudno było uzyskać pieniądze od Ameryki w Europie bez żyry angielskiego, to dziś ta sytuacja zmienia się o tyle, że Niemcy cieszą się wielkim zaufaniem finansjery amerykańskiej i mogą czerpać gotówkę z Ameryki, a następnie dysponować nią dowoli.

Anglja znalazła w Niemczech poważny rynek zbytu dla swych surowców, przetwarzanych przez przemysł niemiecki, dba więc także bardzo o rozwój Niemiec. Tem się tłumaczy, że Niemcy wybijają się dziś na pierwszorzędną potęgę w Europie, do czego przyczynia się niemało ich świetne zdyscyplinowanie polityczne i zgoda we-

wnętrzna między stronnictwami, ilekroć wymaga tego interes państwa.

Musi to mieć oczywiście i konsekwencje polityczne. Dziś należy się w polityce liczyć nie tylko z siłą fizyczną Niemiec i z ich, ukrytym pod płaszczem republikaniskim, lecz groźnym monarchizmem. Trzeba się liczyć też z potęgą Niemiec finansową, która ujawnia się choćby w tak paradoksalnym na pozór fakcie, że zwyciężone Niemcy zwycięskiej Francji mogłyby pomóc.

Ten punkt widzenia musi być oczywiście brany i pod uwagę przez politykę polską, która w swych pociągnięciach wszędzie liczyć się musi z względem na Niemcy, jako bardzo groźnego sąsiada. Rokowania o traktat handlowy z Niemcami dobiegają końca, Niemcy już nawet zaczęły grać na wyżkę złotego, co znowu dowodzi, jak daleko i głęboko sięgają ich wpływy w dziedzinie finansowej.

## Do czego doprowadził Rosję bolszewizm.

**EPIDEMJA NARKOTYZOWANIA SIĘ WŚRÓD DZIECI. — NAJMŁODSZE POKOLENIE ROSJI SOWIECKIEJ ZGANGRENOWANE ZUPEŁNIE. — CHŁOPCY NAŁOGOWYMI PIJAKAMI I KOKAINISTAMI. DZIEWCZĘTA SPRZEDAJĄ SIĘ ZA NARKOTYKI. — POTWORNE CYFRY.**

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Moskwa, w lipcu.

(x) Dzisiejszą moją korespondencję z rajni bolszewickiego poświęcam zaznajomieniu Czytelników „Wiek Nowego” z jedną z najpotworniejszych plag regimenu sowieckiego, z tem strasznym zjawiskiem, które, zwiastu-

jąc niunikniona zagładę młodzieży rosyjskiej, powstało i przybrało takie zastraszające rozmiary właśnie na tle psychicznych i gospodarczych osobliwości życia bolszewickiego. Idzie o potworny wrzast masowego nałogu zażywania narkotyków, zwłaszcza morfi-

PIOTR BENOIT.

## ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Teraz on popędził co żywo. Porwał mnie za ramię i ciągnął za sobą. Potykaliśmy się na kamykach leżących na drodze. Światła stawały się coraz bardziej wyraźne. Mielismy jeszcze tylko kilkaset metrów do przebycia, gdyśmy ujrzeni, że jedno światło oddzieliła się od innych, a równocześnie doszedł do naszych uszu hałas motoru wprawianego w ruch. Jakiś samochód jechał drogą naprzeciw nas... Widocznie ktoś udawał się z wiadomością do Maguellonne.

— Stój! wykrzyknął Franciszek.

Szofer usłuchał go.

— Ach, to pani! zawołał.

I poznałam Henryka, właściciela garażu tego samego, który mnie zawiózł na dworzec kolejowy przed trzema miesiącami, w dzień przybycia Kamili do Maguellonne. Przed trzema miesiącami!...

Zsiadł z wozu. Chwyciłam go za rękę.

— Henryku, mój Boże! Proszę pana, mów pan, co się stało. To ona nieprawda?

Nic mi nie odpowiedział. Spoglądał na Franciszka, nie śmiejąc mu nawet uczynić żadnego znaku. Widocznie z nim chciał mówić. Ale ja nie puszczałam jego ramienia.

— Henryku, proszę pana! Czyż pan nie widzisz?

Nie mógł dłużej zapanować nad sobą.

— Ach, pani, zawołał, całując mnie w rękę, nie spodziewałam się, że panią spotkam pierwszą na drodze. Biedna, biedna panienska!

Nie mówiąc ani słowa, Franciszek zawrócił samochód. Henryk pomógł mi wsiąść do niego i prawie natychmiast znaleźliśmy się wśród grupy postaci, rozmawiających ze sobą półgłosem. Byli to okoliczni wieśniacy i ludzie z miasta. Gdy mnie poznali, wszyscy umilkli.

Droga jest od strony rowu odgraniczona wąskim rzędem kamieni. Dwumetrowa przerwa w tej wielce prymitywnej poręczy odkrywała miejsce, któredy samochód Kamili spadł w dół.

Franciszek wyskoczył z samochodu garażysty i zamierzał właśnie zejść w dół w rów. Chciałam iść za nim. Silne ramiona powstrzymały mnie.

— Proszę mnie puścić. Ja także chcę zobaczyć.

Ale w tej samej chwili najechał znów jakiś samochód. Przybył nim lekarz, którego tu sprowadzono. Był to człowiek już starszy, niezbyt ruchliwy. Musiano nałożyć drogi, aby go zaprowadzić do tego nieszcześliwego stosu, który, o trzydzieści kroków w dół, rysował się niewyraźnie w cieniu.

O ile mnie puszczono, pochyliłam się w dół. Latarka i lampka elektryczna, któreśmy widzieli przed chwila z drogi, idące tam i napowrót, były teraz nieruchome i skupiały na tych bezkształtnych szczątkach swoje migocące się światło. Żaden szmer, żadne słowo nie wychodziło z tego ciemnego zakątka, ani żaden jęk. Potem zdawało się, że słyszę coś, jakąś skargę, jakieś łkanie napół stłumione. Był to Franciszek.

— Franciszku, Franciszku, zawołałam, o na żywe?

Nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Tylko obok mnie jakiś człowiek, którego rysów nie mogłam w ciemności rozpoznać, szepnął w narzeczu miejscowem:

— Biedna pani! Jej obecność tu nie jest wskazana. Najlepiej ją odwieźć do Maguellonne.

Raz jeszcze próbowałam im się wymknąć. Lecz koło ich dokoła mnie zacieśniało się coraz bardziej. Silne ręce, choć pełne szcunku, pochwyciły mnie. Pokonana, upadłam w błoto, płacząc gorzko.

W godzinę później leżałam wyciągnięta na mojej kanapie, przed kominkiem, w kuchni w Maguellonne. Płonał na nim silny ogień. Polana była mokre, nie można było zatem dotychczas rozpaścić ognia w moim pokoju. Umieszczono mnie więc tymczasem tutaj.

W głębi izby, w cieniu, znajdowało się kilka osób. Poznałam moich dzierżawców, rolnych i ich żony. Ujrzałam także Henryka i owych dwóch wieśniaków, którzy pomogli zanieść na drogę ciało mojej biednej córki. Widziałam, jak przez mgłę, ich ubrania zmoczone wodą, poplamione ziemią...

— Zbliźcie się do ognia, moi przyjaciele. Przystąpcie bliżej.

Ale ci poczciwi ludzie nie śmiali tego uczynić. Pozostali na uboczu, siedzieli po drugiej stronie stołu i wypróżniali butelki wina, które im przyniesiono, aby się mogli ogrzać.

W tej chwili weszła Marja. Rzuciła mi się do nóg i obkłała me ręce rękawami. Uczyniłam wysiłek, aby się podnieść z kanapy.

— Mario, muszę ją widzieć.

— Nie, proszę panią, nie.

— Dlaczego właściwie nie pozwalają mi jej widzieć? Czyż to widok tak okropny? Chcę mimo to widzieć ją.

(C. d. n.).

ny i kokainy, przez ludność dorosłą, a przede wszystkim przez dzieci i nieletnich.

Już od kilku lat, a szczególnie począwszy od pamiętnej klęski głodowej w roku 1921, plaga ta przybrała w Sowietach niebywale rozmiary. Gdy w innych krajach jest to chorobliwym zjawiskiem, które ogarnia tylko pewne koła, lub raczej kółko zwrotniadców, to tu, w Sowietach, choroba ta stała się klęską narodową, o wiele groźniejszą, niż druga odwieczna skaza ludu rosyjskiego — nalogowe pijanstwo.

O gwałtownych rozmiarach tej klęski świadczy wymownie fakt założenia przez rząd sowiecki specjalnej „sekcji narkotycznej” przy każdym urzędzie ochrony zdrowia publicznego. Sekcje te mają na celu zwalczanie tego nalogu na tle gospodarczo-społecznych stosunków, jakoteż izolację i systematyczną kuracją chorych nalogowców. Wyniki tej akcji rządowej są na razie b. marne, gdyż przyczyny klęski i jej rozwoju tkwią zanadto głęboko w stosunkach rzeczywistości bolszewickiej i są nieodłącznie związane z całym układem życia współczesnej Rosji.

Abstrahując całkowicie od osobistych spostrzeżeń i wrażeń, które ma każdy mieszkaniec Moskwy, uważnie obserwujący współczesne życie stolicy czerwonej, chce przytoczyć tu jedynie fakty i dane urzędowo stwierdzone przez odpowiednie naukowo-społeczne instytucje sowieckie, a więc dalekie od intencji ocerniania wszystkiego, co się dzieje w państwie czerwonym.

W Moskwie powstał obecnie miesięcznik, poświęcony naukowemu badaniu w dziedzinie nalogu zazywania narkotyków p. t. „Zagadnienia Narkologii”. W pierwszym numerze wydawnictwa, która ukazała się tu przed kilku dniami, zamieścił znakomity uczonego rosyjski, prof. Gernet, niezmiernie ciekawe dane o wynikach badań, które przepro-

wadził celem ustalenia rozmiarów i rozszerzenia nalogu używania narkotyków wśród dzieci. W tym celu prof. Gernet zbadał 102 dzieci, które dowolnie wziął z pośród ogromnych zastępów bezdomnych i opuszczonych dzieci, jak wiadomo, en masse zalewających Moskwę i wszystkie inne miasta sowieckie. Oto wyniki tych badań: Na 102 dzieci tylko dwoje okazały się wolne od używania narkotyków, tj. nie zażywają kokainy, nie piją alkoholu i nie palą. Natomiast 81 proc. wszystkich dzieci już w tym wieku są nalogowymi kokaistami. Przeszło połowa wszystkich dzieci zatrąwa swój organizm kokainą, alkoholem i tytoniem. Chorych tylko na jeden rodzaj narkotyku jest nieznaczna ilość. Z pośród 102 dzieci znalazło się tylko jedno dziecko, które zadowala się pijanstwem, natomiast nie zażywa kokainy i nie pali tytoniu.

Są dzieci — pisze prof. Gernet, które stały się nalogowymi kokaistami w wieku 8 do 9 lat. Palić papierosy też zaczęły w wieku b. wczesnym, a to przeważnie w piątym roku życia. Prof. Gernet przytacza fakt, że znalazł nalogowego palacza w osobie dziecka liczącego 2 i pół lat. Do palenia przyzwyczaił dziecko jego ojciec. Dla tego dziecka tytoń jest tą samą koniecznością, co „smoczek” dla innych dzieci w jego wieku.

Na pytanie profesora, co doprowadziło dzieci do tego nalogu, odpowiedź dzieci brzmiała niemal jednakowo: „rozpocząłem z ciekawości lub z naśladownictwa, a teraz przestać nie mogę”.

Dzieci te — twierdzi autor są „wychowaniami ulicy” i jej demoralizujących wpływów, nigdy nie doznały rodzicielskiej opieki i dlatego też niema żadnych nadziei na możliwość nawrócenia tych dzieci do normalnego życia. Nasza przyszłość zginęła bez powrotu.

Wśród dzieci bezdomnych jest połowa

dziewczynek. W większości swej są te dziewczynki — zaznacza prof. Gernet — już w tym wieku (10 letnim) zawodowymi prostytutkami.

Na pytanie prof. Gerneta, skąd zdobywają środki do utrzymania, dzieci prawie jednogłośnie wskazały na drobne kradzieże, jako na jedyne źródło zarobku. Dziewczynki natomiast odpowiedziały, że utrzymują się ze sprzedawania swej „miłości” i że kokainę i morfinę właśnie dostają od swych „adoratorów” jako wynagrodzenie.

Doprawdy groza przejmuje, gdy czyta się te rewelacje. Są to istotnie objawy potworne i budzące wstręt, z drugiej strony budzą także litość dla społeczeństwa, które rozwijać się musi wśród takiej ohydnej atmosfery, wtrącone w nią przez realizowanie doktryn bolszewickich w życiu.

Do cyklu

## Cmentarzyk polski

(Nagrobki zasłużonych Polaków).

### P. La von Tamtenow.

Tu, przykuty do ziemi, leży straszny gad,  
Gorszy niż Sinobrody, Landru, ludożercy,  
Za to, że całe życie żywych ludzi jadł,  
Teraz mu robak w grobie żera twarde serce.

Dosyć krwi napsuł ludziom w ciągu długich  
lat!

Niechaj Bóg miłosierny wybaczy bluźniercy!  
Przechodniu! Stój zdaleka od grobowca krat,  
Bo cię jeszcze z za grobu dotknie jad szludercy!

Anti la von Tamten.

W. RAORT.

## Żywot człowieka pocziwego.

Czytelnicy klepsydr przypomna sobie zapewne, iż do niedawna widniała na parkanach i murach skromna klepsydra w czarnych obwódkach, donosząca o śmierci śp. Wojciecha Bibularza, starsz. oficjale skarbowego, który usnął w Panu po krótkich, a długich cierpieniach.

Dziś, na miejscu tych klepsydr widnieją afisze zapowiadające niewidziane dotychczas w Europie misterja signora Uferini'ego i wątpić należy, czy ktokolwiek, prócz najbliższej rodziny śp. Bibularza, pamięta o przedwcześnie zgasłym obywatelu, mężu i urzędniku, którego życie, czyny i charakter powinny posłużyć za wzór potomnym, przesiąkniętym etyką powojenną i zasadami, dalekimi od tego, aby żyć, pracować i umrzeć według idealnego pierwowzoru, jaki nam pozostawił śp. Wojciech Bibularz.

Życie śp. Zmarłego, może jego biograf porównać do prostej linii, która ani na setną część milimetra nie odbiegła od idealnej prostoliniowości jego poczynań, życia, pracy, nawyczek, i upodobań; od owej prostoliniowości, która człowiekowi wyrabia w opinii publicznej miano: pocziwego człowieka zanego męża i ojca, dobrego patrioty i wzorowego obywatela-urzędnika.

W chwili, kiedy nad grobem śp. Zmarłego darń jeszcze nie przyschła i kiedy zrozpaczona wdowa nie otrzymała nawet pośmiertnego kwartału, aby zapłacić za trumnę i pogrzeb, należy się zastanowić nad tem, co utraciliśmy w przedwcześnie śp. Zmarłym.

O tem, czem był, jak żył i jak zmarł śp. Wojciech Bibularz, najdokładniej nam u przytomni, choćby niżej podany nekrolog:

Urodził się śp. Zmarły, jako czwarte dziecko młodego egzekutora podatkowego pod zaborem austriackim i już w zaraniu swego życia okazywał nadzwyczajne zamiłowanie do służby biurowej, porządku, systematyki, i poszanowania wszelkiego rodzaju autorytetów urzędowych. Nie też dziwno, że późniejsze życie śp. nieboszczyka, upodobniło się do chodu dobrze uregulowanego budzika na raty.

Normalnie ukończył szkołę normalną i przebył normalnie szczepienie ospy, kur i koklusz. Bez większych wstrząśnień ukończył gimnazjum i zdał maturę. Ojciec kupił mu za to zegarek, laskę i alpakową papierośnicę, pomimo że śp. Zmarły za życia nigdy nie palił.

Wszelkie mrzonki, fidrygalki, polityka, miłostki, wzloty i tym podobne głupstwa, trzymały się z daleka od śp. Wojciecha. „Dojrzałość” śp. Zmarłego zaznaczyła się na zewnątrz w tem tylko, że przestał nosić ubrania przeszyte ze starych spodni ojca i przebrał się w ubranie uszyte na jego miarę. W tem też ubraniu wstąpił do służby rządowej, gdzie nosił je przez całe lata sześć, aż został zamianowany asystentem skarbu. Ponieważ każdy asystent skarbowy jest zazwyczaj żonaty i ma dwoje dzieci, przeto śp. Bibularz ożenił się z panią, która była blada, cierpiała na fluksję dolnej szczęki i nosiła sukienkę w zielone i czerwone groszki. Z nią też (z panią, a nie z sukienką!) wyprodukował dwoje bladych dzieci, które nosiły sukienki przerobione z matczynej sukni, w zielone i czerwone groszki. Śp. Zmarły uczęszczał przez czternaście lat najregularniej do biura i nie opuścił w jednym dniu urzędowania — czemu przypisać należy, że w piętnastym roku nienagannej służby awansował normalnie na oficjale skarbu. Ponieważ każdy oficjal jest zazwyczaj ojcem trojga dzieci, przeto śp. Zmarły postarał się o trzecie dziecko, które nosiło ubranka przerobione z jego spodni. I przez następnych piętnaście lat nie opuścił nieboszczyk ani je-

dnego razu biura, do którego rano szedł temi samymi ulicami i wracał o oznaczonej minucie, także temi samymi ulicami. Większych wstrząśnień śp. Bibularz nigdy nie przeżył. Raz w życiu dał sobie wyrwać ząb, dwa razy był w teatrze, raz spóźnił się do biura o pół godziny z powodu urodzenia się trzeciego dziecka, trzy razy zaczął się brzytwą, przy goleniu, a cztery nary pokłócił się z żoną. Jedyną pasją śp. Zmarłego, oprócz wycinania sobie nagniotków i kasetek z drzewa, pielęgnacją roboty, były pierogi ze serem. Pożatem nie miał śp. Zmarły żadnych nalogów, żadnych upodobań, żadnych pragnień, ani zachcianek. Historia kształtowała światy — waliły się trony — powstawały narody i państwa — dokonywały się ewo — i rewolucje — życie przewartościowywało ustalone od wieków wartości — a śp. Bibularz uczęszczał regularnie o 8-mej rano do biura; w niedziele i święta o 10-tej do kościoła; a o 3-ciej popołudniu wracał do biura do domu.

W 31-szym roku służby doczekał się Polski i rangi starszego oficjale skarbu. Przeżył redukcje, egzaminy, komisję weryfikacyjną, wskaźniki drożyzniane, sanację ogólną i moralną — aż zjadłszy większą porcję pierogów ze serem, ciężko zachorował.

Przed samą prawie śmiercią, wręczył śp. Zmarły swojej żonie list, napisany temu dwadzieścia kilka lat, a zaadresowany do Naczelnictwa urzędu skarbowego, z prośbą, aby go doręczyła natychmiast po jego śmierci.

O czasie napisania tego listu, przez śp. Zmarłego, do czasu wręczenia go Naczelnictwu przez jego wdowę, minęło — jak już wspomniałem — przeszło dwadzieścia lat. Wiele się przez ten czas zmieniło! Trzech naczelników śp. Zmarłego poszło na emeryturę, dwóch zmarło, a tylko jeden dostał się do kryminału; śp. Wojciech Bibularz zmienił w tym czasie trzykrotnie mieszkanie i stał się z oficjale, starszym oficjalem — a jednak list pozostawiony przez niego do Naczelnictwa nie stracił nic ze swej aktualności. Stało to się dzięki temu, że przezorny i lubiący

DR. MIECZYSLAW GAWLIK.

## O sławnym watażce opryszków Doboszu.

(Dokończenie).

8-go października 1741 r. napada Dobosz na Hołosków, pod Stanisławowem, w dniu, w którym przyszedł na świat znany poeta Franciszek Karpiński. Ojciec poety schronił się z mieniem do pobliskiego lasu, w domu została wiejska baba z noworodkiem. „Może w godzinę po urodzeniu mojem — pisze „poeta serca“ w swym pamiętniku — przyszedł z swoimi Dobuszczyk. Matkę moją tylko leżącą i babę, która mnie odebrawszy omyła i na rękę trzymała, nikogo więcej w całym domu nie zastał. Matka nie mówić nie mogła dla bólu i strachu, ale baba, przystąpiwszy ze mną na rękę do Dobuszczyka: „Oto — powiada — godzina, jak to się dziecie urodziło, miej pamięć na Boga, na tę matkę jeszcze czerpiącą i na tu niemowlę, nie rób tu żadnej przykrości, kiedy cię, jak dobrego gościa przyjmujemy. Zmieknęło to serce rozbójnika i molojcom swoim skromnie obejść się przykazawszy, do jedzenia i wódki obficie dostarczonej zasiadł, babie potem dał trzy czerwone złote, a matki mojej prosząc, ażeby nowonarodzonemu dzieckiemu, na pamiątkę bytności w tym czasie w domu naszym. Oleksy imię na chrzcie nadano, bez szkody najmniejszej z swoimi odszedł“.

Charakterystyczny ten rys rycerskości watażki nie jest odosobnionym. Bo napadniętego mnicha w podkarpackich puszczech kazał swobodnie puścić i odprowadzić do Skitu Maniawskiego, prosząc o modły za swą duszę, a jeden z jego towarzyszy, Palij, najcenniejszy łup, cynową misę, daje jako wotum do Skitu.

Wiele rozgłosu uczynił napad Dobosza

systematyczną dokładność śp. nieboszczyk, wykropkował w liście miejsca, które po dwudziestu latach mogłyby razić nieścisłością i w te wykropkowane miejsca kazał, natychmiast po śmierci, wpisać swojej żonie bliższe dane i szczegóły.

List ten pozwałam sobie przytoczyć w oryginalnie, z tem, że jeszcze raz zaznaczam, iż słowa w miejscach wykropkowanych, zostały na żądanie śp. Wojciecha Bibularza, wpisane ręką jego żony, w godzinę po jego śmierci:

„Do Światego, o Nacze nictwa Izby Skarbowej we Lwowie

Podpisany ośmiela się donieść, że dziś do biura przyścisnąć może, z powodu, że dnia 1-go miesiąca czerwca roku 1741 zmarł, o godzinie 3-iej i minut 14. w nocy w 56-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16-go miesiąca czerwca roku 1741 z domu przedpogrzebowego przy ulicy Zamkowej Nr. 17 piętro III-cie o godz. 3-ciej pop. na który podpisany ma zaszczyt zaprosić Świate Naczelnictwo i P. T. Kolegów.

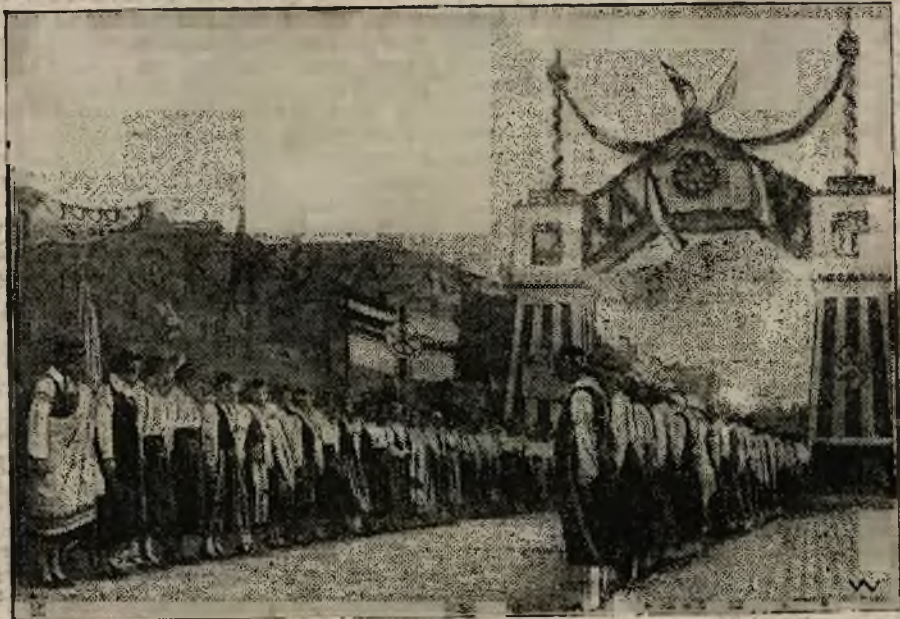
We Lwowie dnia 16-go czerwca 1741

Z głębokim szacunkiem  
Wojciech Bibularz

Charakter służbowy starzy of ciał skarb. 1741

Cześć pamięć zacnego obywatela i urzędnika, który swoje obowiązki wobec Ojczyzny w ten sposób pojął i spełnił!

## Prezydent Finlandji w Rydze.



Prezydent Finlandji Kallio odwiedził niedawno ojczyznę w Rydze. Rycina nasza przedstawia szpaier Ligi kobiet, utworzony na przyjęcie prezydenta.

na dwór Złotnickiego w Borszczowie, dokonany 4 maja 1744 r. Napad nie był rabunkowy, lecz motywem jego była zemsta. Okropnie wymordował Dobosz całą rodziną szlachcica, męża i żonę, nie przepuszczając nawet dziecku przy piersi. Napad i mord miał być zemstą za nieludzkie obchodzenie się Złotnickiego z paddanymi, „który męczył ludzi“.

Po r. 1740 ilość opryszków Dobosza zmalała. Część wyłapały oddziały wojskowe, wysyłane z twierdzy stanisławowskiej, inni, pochodzący z Wołoszczyzny, wrócili do swych domów. Napady choć były częstsze, przynosiły łupy marne. Handel, wskutek napadów opryszków ustał, kupcy ormiańscy, trapieni napadami, nosili się z zamiarem opuszczenia tych stron. Pułkownik stanisławowski Przyluski uwijał się dzielnie ze swymi „smolakami“, ścigając Dobosza i zmuszając opryszków do szukania schronienia jużto na połoninach (np. na połoninie bukowieckiej), a nawet poza granicami Rzpltej. Dobosz napada na bogaczy wiejskich, szukając u nich żywności. Napada największego bogacza Diduszkę w Dolhopolu i zabija go uderzeniem topora, za to iż nie chciał dać mu sera. Napada nagle na miasteczko Bohorodeczany, rabując dwór i żydów, mordując chłopą Moczerniuka w Mikuliczynie, zadawalając się marnym łupem.

W r. 1745, 24 sierpnia ginie Dobosz w

Kosmaczu. Pieśń ludowa opowiada, iż zginął od poświęconej kuli, gdyż jako „charakternika“ żadna kula imać się nie chciała. Powodem śmierci Dobosza miała być — według podania — miłosna awantura o jakąś „krasawicę“, podobnie jak u Janosika. Tak mówi podanie. Inaczej sprawę tę przedstawiają akta.

Dobosz wniósł się w spór Dźwińczuka Stefana w Kosmaczu z jego teściem. Po śmierci pierwszej żony Dźwińczuka, przyszło między teściem a zięciem do sporu majątkowego. Dobosz napadł w nocy na dom Dźwińczuka, który, spodziewając się napadu, przygotował się do obrony. Dobiłając się do silnie zamkniętych drzwi zaczął je Dobosz wyłamywać. Wtedy Dźwińczuk strzelił do watażki, ciężko go raniąc. Towarzysze Dobosza uszli w las, watażka schronił się w krzaki, gdzie znalazł go na drugi dzień konającego.

Tak skończył sławny watażka, postrach Pokucia, bohater ludowej pieśni, watażka nie pozbawiony jednak cech pewnej rycerskości i rysów szlacheckich. Wielki pajak w delatyńskiej cerkwi miał być jego ofiarą.

### Herbata Riedla

## Rząd zabiera się do niszczenia paskarstwa.

### ARESZTOWANIE DYREKTORA ZWIĄZKU SPÓŁEK MLECZARSKICH W WARSZAWIE.

Wielkie wrażenie w Warszawie wywołał fakt aresztowania na rozkaz Komisarjatu Rządu dyrektora Związku spółek mleczarskich i jajczarskich. W ostatnim czasie mianowicie, od 28 czerwca do 4 lipca, mimo znacznego spadku cen mąki, chleba i mięsa, wskaźnik kosztów żywności nie tylko że się nie obniżył, lecz jeszcze wzrósł o 0.2 pr. Na tę niezrozumiałą i niewytłumaczoną żadnymi czynnikami ekonomicznymi zwyżkę wpłynęła podwyżka cen nabiału, w szczególności zaś drożyzna masła.

Motorem tych paskarskich machinacji był — rzecz najsmutniejsza — hurtowy Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie, który od pewnego czasu starał się wpłynąć na rynek nabiałowy w kierunku podniesienia cen.

Dyrektor tego Związku p. Feliks Przeradzki, nie tylko, że sam pobierał ceny zbyt wygórowane, ale namawiał również innych do pobierania i utrzymywania cen wyższych od obowiązujących na rynku. Ze względu na tę szkodliwą działalność Komisarjat zaarrestował w nocy Przeradzkiego i oddał go do dyspozycji sędziego śledczego, który zastosował areszt prewencyjny.

Jest to początek sanacji w dziale handlu masłem, mlekiem itp. produktami pierwszej potrzeby. Opinia publiczna z ulgą wita zapowiedź energicznej walki z wybujałościami lichwy. Czas bowiem najwyższy zrobić u nas porządek z wyuzdaniem paskarstwa.

# 25-letni jubileusz otwarcia rzeźni i pracy dyrektora Krzyształowicza.

(d) Wczoraj przed południem w miejskiej rzeźni na Gabrjelówce obchodzono podwójną uroczystość. Jubileusz 25-lecia otwarcia rzeźni i ćwierćwiekowej pracy dyrektora tejże, p. Adama Krzyształowicza. Uroczystością tą z ramienia Stowarzyszenia rzeźników i wędliniarzy zajmował się komitet, złożony z pp. J. Nowaka, K. Strzeleckiego, J. Katza, J. Jan-kowskiego, M. Drzewieckiego, J. Jakóbczyń-skiego, J. Augustynka, L. Jarki, Z. Bukowskie-go i A. Schweitzera. Rozpoczęła się ona dziek czynnym nabożeństwem w kościele św. Mar-cina, poczem uczestnicy udali się do zabudo-wań rzeźni.

Tu jedną halę przemieniono w pięknie u-dekorowany salon. Ściany zdobiły dywany i makaty, przybrane kwiatami i zielenią.

Do dyr. Krzyształowicza ze strony kor-poracji rzeźniczej przemawiali pp.: Nowak, Strzelecki, Drzewicki, Katz, Demetrowa i Szumpaczyński, a imieniem pracowników rzeźni p. Buttler. Wszyscy mówcy podnosili zasługi dyr. Krzyształowicza, poniesione przez niego w czasie tyloletniego jego urzędowa-nia.

Następnie Komitet zaproszonych gości zaprosił do suto zastawionych stołów. W cza-sie tego śniadania toastowali: prez. Neumann,

prof. weterynarii dr. Niemezycki, dr. Rucker im. Izby handlowej, prezes Dyrekcji kolei inż. Prachtel-Morawiański, dyrektor Zardecki, wi-ceprez. dr. Chlamtacz, p. Höflinger, red. Rolle prof. Markowski im. Tow. weterynarzy, a wreszcie przemówił jubilat dyr. Krzyształo-wicz, dziękując serdecznie za słowa uznania, jakie go spotkały.

W czasie tej uroczystości wręczono dyr. Krzyształowiczowi: tableau fotograficzne członków Zarządu Stowarzyszenia rzeźników i wędliniarzy, portret, dyplom pamiątkowy, wiele cennych upominków i pięknych kwia-tów. Śpiewał także chór i przygrywała orkie-stra.

Prócz powyż wymienionych mówców, między zebranyimi gośćmi zauważyliśmy: radcę województwa Friedberga, wicepr. O-birka, Sudhofa, Schirmera, radnych Chajesa, dr. Poratyńskiego, Lisiewicza, Rybickiego i Włodzimirskiego, dyrektora archiwum dra Czołowskiego, dyrektora wodociągów inż. Aleksandrowicza, radców magistratu Kwiat-kowskiego, Mazurkiewicza i Woleńskiego, dy-rektora urzędu budowlanego Łużckiego, pułk. Łukowskiego, pułk. Jakubowskiego, lic-z nych delegatów różnych Stowarzyszeń i w. i.

## Wiec lokatorów we Lwowie.

(d.) Wczoraj w sali Instytutu Techno-logicznego przy ul. Bourlarda odbył się olbrzymi wiec lokatorów i sublokatorów.

Przewodniczył wiecowi inż. Libański, a w skład prezydium wchodził pp.: Gry-glaszewski, S. Askenaze, dr. Hollender i dr. Stenzel.

Obszerny referat wygłosił p. Sozański, poczem rozwinęła się szeroka dyskusja, w czasie której przemawiali: poseł dr. Som-merstein, dr. Hersztal, dr. Balken i dr. Hol-lender. Zebrani uchwalili domagać się:

1. Ścisłej rewizji czynszów, tak w do-mach przedwojennych, jak i po wojnie wy-budowanych.

2. Urzędowej rejestracji wolnych mie-szkań i bezwzględного karania każdego wy-padku lichwy mieszkaniowej i mieszkano-wego paskarstwa.

3. Roczego przynajmniej moratorium dla wykonać się mających rumacji.

4. Natychmiastowego rozpoczęcia ru-chu budowlanego.

Następnie rezolucja powiada:

Wiec żywi nadzieję, że nowoutworzo-ny Rząd uzna powyższe postulaty za mini-mum żądań ludności miejskiej i jako nie-cierpiące zwłoki poprze je w całej rozcią-głości.

Wreszcie na wniosek dra Hersztala u-chwalono dodatkową rezolucję tej treści:

Zebrani na wiecu lokatorowie i sublo-katorowie m. Lwowa żądają rozwiązania Rady miejskiej i rozpisania nowych wy-borów na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

## Utopił się w stawie cegielni za rogatką Zieloną.

(d.) Przy cegielni Grudera za rogatką Zieloną znajduje się stawek, w którym ką-pią się tamtejsi robotnicy i okoliczni mie-szkańcy. Wczoraj z rogatki telefonicznie zawiadomiono policję, że właśnie w tym stawku utopił się jakiś mężczyzna.

Na miejsce udał się posterunkowy Woźnica i stwierdził, że w czasie kąpieli u-topił się tam Andrzej Zarych, robotnik ce-

gielniany, liczący lat 25, żonaty. Nie umie-jąc pływać, dostał się on na głębie i utonął. Ponieważ zwłok jego nie można było wy-do-być z wody, zawezwano straż pożarną, któ-ra po wielkich trudach trupa wyciągnęła ze stawu.

Zwłoki Zarycha odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

## Zamach samobójczy na cmentarzu.

**ŻONA POSENKARZA RATOLDA NAD**  
Przed paru dniami utonął podczas ką-pieli w Wiśle znany piosenkarz kabareto-woy w Warszawie, Stanisław Ratold. W so-botę odbywał się jego pogrzeb, podczas któ-rego wydarzyła się dramatyczna scena. — Oto w chwili spuszczenia trumny do grobu,

**GROBEM MEŻA WYPIŁA TRUCIZNE.**

żona zmarłego Elwira z domu Zdanowska, w przystępie rozpaczcy wydołyła nagle fla-szeczke i, zanim zdolano jej przeszkodzić, wypila całą jej zawartość. Była to, jak się okazało, trucizna.

Nieszczęśliwą odwieziono w stanie groź-

nym z cmentarza do szpitala. W chwili po-pelnienia desperackiego czynu trzymała o-na w ręku fotografię zmarłego z dedykacją. Miała przy sobie także wiersz męża p. t.: „Czarodziejka“, na którym dopisane były świeżo jej ręką te słowa: „Jedyny, idę za Tobą. — Nie zdejmujcie mi po śmierci o-brączki, bo to był mój najukochańszy“.

Wypadek ten wywołał w całej War-szawie wstrząsające wrażenie.

## Poświęcenie nowych organów w kościele im. św. Elżbiety.

(d) Jak to już donieśliśmy w sobotnim nu-merze „Wieku Nowego“, w kościele im. św. ółżbiety na Gródeckim skonstruowano nowe organy, ufundowane przez kolejarzy, para-fjan oraz z datków powszechnie zbieranych. Wczoraj właśnie popołudniu poświęcenia tych organów dokonał ks. arcybiskup dr. Twardowski, poczem przemówił do zebra-nych, wyrażając uznanie wszystkim fundato-rom oraz komitetowi budowy organów, na czele którego stali: prezes Dyrekcji kolejo-wej inż. Prachtel-Morawiański, prezes Dy-rekcji pocztowej Dutczyński i dyrektor poli-cji dr. Reinlender.

Po poświęceniu, na tych organach odbył się koncert muzyki kościelnej. Rozpoczął go śpiew solowy p. Bojarskiego, prezesa „Echa“ w Poznaniu, poczem produkcje organowe o-degrali: prof. Tadeusz Górecki, znany muzyk Władysław Jolej-Jurkiewicz i p. Woźny, a chór kolejowy „Syrena“ odśpiewał kilka cho-rałnych pieśni.

W uroczystości tej wzięło udział ponad pięć tysięcy osób.

## Kupiec sfingował włamanie.

(d) Przy ul. Gródeckiej l. 57 istnieje sklep z ubraniami męskimi Salomona Ulricha. On to w sobotę rano zgłosił się w policji z do-niesieniem, że w nocy do jego sklepu dostali się włamywacze, którzy zabrali mu ubrań na kwotę 8000 zł.

Na miejsce włamania przybyli z urzędu śledczego wywiadowcy Klepczarek i Maksy-mowicz, którzy po zbadaniu sprawy od razu powzięli podejrzenie, że włamanie jest upo-zorowane przez samego Ulricha. Toteż na miej-scu przeprowadzono następnie wizję lokalną, w której udział także wzięli: sędzia śledczy, radca Witoszyński i nadkom. Parylewicz, szef urzędu śledczego. Na podstawie wyniku tej-że Ulrich został aresztowany.

W policji przyznał się on do sfingowania włamania, a to dlatego, aby otrzymać odszko-dowanie z towarzystwa „Silezia“, w którym sklep jego był ubezpieczony na 1000 dolarów. Czyn swój Ulrich tłumaczy tem, że w stycz-niu faktycznie okradziono go na kilka tysię-cy złotych, skutkiem czego wpadł on w przy-kre stosunki finansowe. Ulricha osadzono w areszcie, skąd dziś odstawiony będzie do są-du karnego.

## Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d) Z mieszkania Krystyny Karbowskiej przy ul. Kochanowskiego l. 11a skradziono parę złotych kolczyków.

Hermanowi Steinowi, subjektowi, zamie-szkałemu przy ul. Żółkiewskiej l. 1, skradzio-no bieliznę,

**KINO**  
**LEW**  
**Dziś**

Sensacyjny dramat hiszpański z uroczą **MAE MURRAY** p. t.

# CZAR NOCY

24079 Nadto komedia 2-aktowa „STRZEŻCIE SIĘ DZ EW CZĘTA”.

W nocy nieznanymi sprawca dostał się do kurnika Karoliny Szkotowej i na jej szkodę zabrał 7 kur oraz jednego koguta.

Na ulicy jakiś kieszonkowy złodziej z kieszeni Aleksandry Blok, żony motorowego przy tramwaju, skradł portmonetkę z pieniędzmi.

Natomiast policja aresztowała: poszukiwaną za kradzież Zofję Krzyżanowską; Mendla Segalla za kradzież mydła na szkodę Estery Breiffeldowej; Piotra Panka za kradzież

blachy cynkowej na szkodę właściciela Pa-sażu Hausmana, oraz Wiktora Wężowskiego, podejrzanego o kradzież.

Wreszcie wczoraj do policji o kradzieży doniosła Zofja Zacharczuk, zamieszkała u do-zorcy Jana Bulaka przy pl. Gołuchowskich l. 11. Mianowicie służąca Maria Mendarz, pochodząca z Mszany, skradła jej garderobę, wartości 300 zł.

## Morderstwo na letnisku.

W ustronnej willi nieznanymi sprawcy zamordowali letniczkę z Warszawy.

We wsi Wesola, w gminie Rembertów, została zamordowana w ohydny sposób przebywająca na letnisku Maria Dmowska, lat 50, żona kolektora loteryjnego z Warszawy. Mord dokonano w stojącej na ustro-niu samotnej willi.

Zbrodniarze, wszedłszy o godzinie 5-tej rano do willi, której Dmowska na noc nie zamykała,

wyciągnęli ofiarę z łóżka na podłogę, gdzie ją udusili.

Następnie zdarli z zamordowanej bieli-znę i nagie ciało przystawili sosnowymi ga-łęziami, zerwanymi przed domem. Usiłując upozorować samobójstwo, cynicznie zbrod-niarze założyli ofierze na szyję pętlę ze

sznura, który umocowali na krawędzi łóżka.

Szmerem w mieszkaniu usłyszał jednak stróż nocny, pilnujący willi, i podszedł ku drzwiom budynku dla przekonania się o przyczynie hałasu. Wówczas mordercy wy-padli z willi,

rzucili się na stróża

i grożąc mu bronią, wepchnęli go do ko-mórki, w której go zamknęli i zbiegli.

Zbrodnię wykrył o godzinie 8-mej rano chłopiec wiejski, przybyły do willi z jago-dami, który ujrawszy na podłodze trupa nagiej kobiety z krzykiem pobiegł na po-sterunek policji z wieścią o morderstwie. — Władze starają się wytropić zbrodniarzy.

## Po katastrofie kolejowej pod Rogowem.

Aresztowanie 6 funkcjonariuszy kolei.

W sprawie onegdajszej katastrofy kole-jowej pod Rogowem aresztowano z polecenia sędziego śledczego sześciu funkcjonarju-szy kolejowych. Zostali mianowicie areszto-wani: dwaj dyżurni ruchu na stacji Kolu-szki, Gorczyński i Szatkowski, nadkonduk-tor Damski, który prowadził pociąg kراكowski i maszynista tego pociągu Szat-kowski, wreszcie jego pomocnik Wojtakow-ski i palacz Selemko.

Maszynista pociągu krakowskiego Szat-kowski przez brak uwagi przyczynił się w znacznym stopniu do katastrofy. W myśl przepisów ruchu w odległości 700 m. od nie-bezpiecznego miejsca ustawiony był sygnał który ostrzegał maszynistę, aby zwolnił bieg, gdyż na 226-ym metrze przed napra-wianym mostem, znajdzie drugi sygnał, któ-ry go pouczy co ma robić: czy się zatrzy-mać, czy też podjąć normalną szybkość. — Maszynista Szatkowski przyznał się, że wi-

dział pierwszy sygnał. Zeznanie to zwiększa jego winę, gdyż świadczy o lekkomyślności i lekceważeniu przepisów.

W katastrofie zginęły, jak wiadomo, dwie osoby. Są to Zenejda Pawłowska, córka lekarza z Warszawy i Franciszek No-wak, emeryt kolejowy z okolic Strzyżowa w Małopolsce. Pozatem odniosły rany 23 o-soby.

Pociąg Nr. 2 z Krakowa większego szwanku nie poniósł. Nie spadł nawet z szyn, a jedynie parowóz ma trochę uszko-dzony przód i bok.

Również pierwsza część pociągu War-szawa - Zakopane nieuszkodzona zupełnie. Przypisać to należy temu, że obydwie po-ciągi miały względnie niewielką szybkość, a także temu, że nastąpiło tak zw. starcie boczne. Parowóz powywracał wagony, nie roztrzaskując ich.

W jednej chwili sytuacja stała się ja-sną. Oto przed panem młodym zjawiała się jego pierwszo narzeczona, oznajmiając wszystkim obecnym i księdzu, że nie po-zwała na ślub, bo z nią miał zenić się pan K., a to ze względu na żyjące dziecko, które jest owocem ich miłości. W piekielnym krzyku opuszczonej, prócz płaczącego dziecka, udział brała także matka i jej siostra.

Ksiądz poważnym tonem wzburzone niewiasty wezwał do spokoju, a goście we-selni młoda parę otoczyli półkołem, stara-jąc się niedopuszczyć do czynnego działania atakujących kobiet. Na ustawiczne dalsze protesty ze strony pierwszej narzeczonej p. K., ksiądz wcale nie zważał i uzbrojony w zimną krew, udzielił ślubu młodej parze, a chór djaków cerkiewnych silnym głosem zaśpiewał „mna haja lita” starając się za-głuszyć słowa, jakie padały pod adresem młodej pary ze strony opuszczonej niewia-ty i jej rodziny.

Ponieważ spodziewano się, że do więk-szej jeszcze awantury dojdzie na ulicy, gdy młodzi opuszczą cerkiew, zawezwano na pomoc policję. Trzej posterunkowi ataku-jące kobiety wzięli pod swoją opiekę i w ten sposób umożliwili odjazd autami zaślubionej parze i gościom weselnym.

Na ślubie tym zjawilo się wiele publi-czności, w tem liczna grupa żydów, a je-szcze więcej gawiedzi zebrało się przed cerkwią, gdy urzędować tam zaczęli po-liejanci.

## Osadnicy wojskowi otrzymają tytuły własności.

Brak aktów nadawczych na parcelacjach, otrzymanych przez osadników wojskowych, stwarzał stan prowizoryczny, który wywoły-wał niepewność i ujemnie wpływał na zago-spodarowanie się osadników.

Ze źródła urzędowego donoszą, że na-reszcie po długich pracach przygotowawczych, urzędy ziemskie przystąpiły do zrealizowania aktów nadawczych dla osadników wojskowych na terenie województw wschodnich.

Akty nadawcze dają ostatecznie osa-dnikom tytuły własności na użytkowane dotychczas grunty. Wpływie to oczywiście znakomicie na racjonalniejszą gospodarkę i zwiększenie wkładów inwestycyjnych.

## Mussolini kojarzy małżeństwa.

Według obiegających wiadomości Mus-solini ma zamiar wydać dwie niezamężne jeszcze córki króla włoskiego za króla buł-garskiego Borysa i prezydenta Albanji Ach-meda Bej Zogu. Projekty te jednak napoty-kają na trudności, gdyż Albania obawia się dostać pod wyłączny wpływ włoski, a królowa rumuńska ze swej strony pragnęłaby najmłodszą swą córkę wydać za króla buł-garskiego.

## Pomywaczka-miljonerką.

W mieście Cardiff zmarła niejaka Mar-garet Dawson, która przez 40 lat była pomywaczką. Jakież było zdziwienie wszystkich, kiedy dowiedziano się, że ta pomywaczka była milionerką i to multimiljonerką! Zo-stawiła bowiem — ni mniej, ni więcej — majątek wartości 80 milionów dolarów.

## A co będzie z dzieckiem?

### Ślub z przeszkodami w cerkwi wołoskiej przy ul. Ruskiej.

(d.). Ciekawy ślub ubiegłej soboty wie-czorem odbył się w cerkwi Wołoskiej przy ulicy Ruskiej, któremu towarzyszył pieprz-ny epizod.

Oto na ślubnym kobiercu stanęła para, którą tworzyli: panna N., kawiarka, wy-chrzcianka, oraz p. K., hotelowy kelner. —

W chwili, gdy do młodej pary zbliżył się ksiądz i rozpoczął ceremonję ślubną, nagle trzy kobiety, nie zważając na świętość miej-sca, podniosły krzyk. Jedna z nich, młoda trzymając na ręku dwuletnie dziecko, roz-paczliwym głosem poczęła wolać: „a co będzie z moim dzieckiem?”

## Po burzy przesileniowej we Francji.



Arystides Briand, francuski premier i minister spraw zagr. odczytuje w Izbie deputowanych oświadczenie nowego rządu.

### NIECNE MANEWRY.

Rzym. (Pat) Organ Mussoliniego „Popolo di Italia” w artykule pod tytułem „Niecne manewry” zaprzecza pogłoskom o dymisji ministra finansów Volpiego, stwierdzając że pogłoski te są rozpowszechniane w celu za chwiania kursu lira. Volpi pozostaje na stanowisku ciesząc się zaufaniem Mussoliniego.

### ZŁODZIEJE Z WIZYTA U MINISTRA.

Warszawa. (z) Z Wilna donoszą, że do mieszkania ministra reform rolnych Staniawicza, w czasie nieobecności jego rodziny, wkradli się złodzieje. Szkody wickszej nie uczynili, ponieważ zostali spłoszeni przez dozorcę.

### WIZYTA POLITYCZNA W WARSZAWIE.

Warszawa. (z) Do Warszawy przybył korespondent angielski „Tempsa”, Wickham Steed, który podczas wojny uchodził za najlepszego znawcę stosunków środkowo europejskich. Przybycie jego do Warszawy ma na celu ułatwienie angielskim sferom politycznym i gospodarczym zorientowania się w roli, jaką Polska ma odegrać w stosunkach europejskich.

### OBURZENI PROHIBICJONISCI.

Warszawa. (z) Amerykańska prasa prohibicyjna jest ogromnie oburzona na postępowanie amerykańskiego w Warszawie, Steetsona, że w czasie bankietu ku uczczeniu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych pozwolił sobie wypić kielich starego wina na cześć i pomyślność Ameryki.

# Znieść rogiatki paszportowe!

NAJWYŻSZY CZAS, ABY POLSCE PRZYWRÓCIĆ NORMALNE ŻYCIE.

(b) Piekąca sprawa paszportów, która ciągnie się już przez kilka lat, domaga się bezwzględniego rozwiązania. Cały świat dąży obecnie do porozumienia i współpracy, do wzajemnej wymiany swoich wartości kulturalnych i materialnych, do zacieśnienia swoich stosunków, olbrzymi rozwój techniki, a szczególnie lotnictwa, usuwa wszelkie niemal przeszkody przestrzeni i czasu, więc paszporty są jakby bolesną ironią, średniowieczną inkwizycją, nałożoną na wyzwajającego się i ku postępowi zdążającego ducha ludzkiego. Dzisiaj, gdy parlamenty wszystkich państw radzą nad ułatwieniem i udogodnieniem życia swoim obywatelom, pracującym ciężko dla siebie i dla państwa, nakładanie obroz w formie paszportów jest gorszym niewolnictwem niż wszystkie wymysły satrapów i samodzierżców z czasów żandarmskiej Rosji i wszystkie policyjne przepisy z czasów matuszki Austrii.

Paszporty są dzisiaj symbolem anormalnych stosunków, wpływem powojennej, dzikiej psychozy wzajemnej nieufności i wrogiego stosunku państw i narodów. Polska zrozumiała już obecnie, że chiński mur paszportowy jest zaporą dla młodego i pięknie rozwijającego się państwa w drodze do postępu i cywilizacji, że odgranicza ją gwałtem od współżycia z zagranicą, że tamuje dobroczynną wymianę dóbr kulturalnych i za-

ciśnia Polskę do małego podwórka, zabitego deskami i skazanego na szare bytowanie obok azjatyckiej Rosji. Na międzynarodowej konferencji w Genewie rząd polski przedłożył pierwszy wniosek na zniesienie paszportów. Wniosek nie został uchwalony, dzięki państwu zachodnim, którym nie zależy zupełnie na rozwoju państw młodych i silnych, a przeciwnie na niedopuszczeniu ich do zbyt szybkiego rozkwitu. Ale państwo polskie musi samo przeprowadzić natychmiast reformę w własnym zakresie, zredukować przepis paszportowy do minimum, uprzystępnąć swoim obywatelom współżycie ze światem, otworzyć szeroko bramy ku wylotowi poza granice. Sprawa jest naprawdę bardzo pilna. Pamiętajmy już udreki i męczarnie, na jakie narazony jest obywatel polski, chcący wyjechać z Polski w różnych, tysiącnych ważnych sprawach — bo o tem pisano już niejednokrotnie. Golgota paszportowa dała się już dobrze we znaki i stała się wlecznie jątrzącą raną młodego państwa. Chodzi o zasadnicze uregulowanie tej sprawy raz na zawsze w duchu postępu i cywilizacji, o bezwzględne obalenie policyjnego muru, broniącego obywatelowi polskiemu przystępu do środowisk europejskiej kultury. Im prędzej to się stanie, tem szybciej wróci Polska do normalnego życia!

## Nie będzie podwyżki cen biletów kolejowych.

W pismach warszawskich pojawiła się wiadomość, jakoby Ministerstwo kolei miało zamiar z dniem 1-go sierpnia podwyższyć o 25-procent taryfę osobową na kolejach. — Wiadomość ta wywołała łatwe do zrozumienia zaniepokojenie, gdyż wprowadzenie zwykłej cen biletów kolejowych stałoby się sygnałem nowej fali drożyzny.

Na szczęście, wiadomość powyższa okazała się nieprawdziwą. Jak mianowicie donosi Agencja Wschodnia (AW.), ze sfer urzędowych w Warszawie zaprzeczono pogłosce o zamierzonym podwyższeniu taryfy osobowej na kolejach.

## Krwawy napad komitadżów na wieś.

Cztery trupy.

Bukareszt. (Pat.). Banda złożona z 40 do 50 komitadżów, napadła na gminę Satul-Vechiu w pobliżu Turtukaju. Napastnicy skierowali się do mieszkania poborcy, którego zaskoczono we śnie, związano i zakneblowano i wraz z żoną zaciągnięto ich do urzędu skarbowego, aby skłoniło poborcę do otwarcia kasy. Ponieważ banda natknęła się na patrol, rozpoczęła się walka, w czasie

której dwaj strażnicy zostali zabici. Tymczasem pozostali członkowie bandy obrabowali kasę i skatowali niemal na śmierć poborcę. Równocześnie część bandy napadła na domy miejscowego notariusza i nauczyciela. Obu ich, po dłuższym zنعناعiu się nad nimi, zamordowano, zrabowawszy im pieniądze i cenniejsze przedmioty.

## Katastrofa podczas wesela.

Wszyscy biesiadnicy zginęli pod gruzami zawalonego sufitu, ocalał tylko pan młody.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (z) W Neapolu zdarzył się niezwykle wypadek. Mianowicie pewna 60-letnia wdowa poślubiła o wiele młodszego od siebie zabójcę swojego pierwszego męża, który niedawno wyszedł z więzienia, odciępiawszy karę 17 lat zamknięcia z powo-

du tego zabójstwa. Podczas uczyty ślubnej runął na biesiadników sufit, pod gruzami którego wszyscy zostali zabici. Ocalał się tylko jeden człowiek, a mianowicie pan młody.

### „CUDOWNY” CHŁOPIEC.

Warszawa. (z) Dzienniki angielskie donoszą z Kolombo, że pojawił się tam cudowny chłopiec, 10 letni syn kapłana, który

siłą wzroku zatrzymuje w pełnym biegu pociągi i tramwaje (!). Prawdopodobnie wiadomość tę należy włączyć do sezonu o-górkowego.

NADESŁANE.

Z powodu stabilizacji złotego  
niezależy na dal jak dotychczas — na wszelkie to-  
wary te same — kr dytu do 6 mies ecy  
WITTELS, Lwów, ulica Rutowskiego 7.  
4966

# Premjer Bartel dobrej myśli.

## Spodziewa się zwycięstwa projektu rządowego.

Warszawa. (AW.) Premjer Bartel oświadczył, że niema zamiaru sprzeciwić się życzeniu, by za podstawę dyskusji nad zmianą Konstytucji uznać projekt p. Chałubińskiego. Decydować zresztą o tem będzie

plenum Sejmu. Co do wyników premjer oświadczył, że spodziewa się zwycięstwa jego projektu i wyrażał się o wszystkim, stojącym w związku z tem, optymistycznie.

# Zamach stanu i ruch bolszewicki w Portugalji.

## Bolszewicy opanowali szereg miast.

Londyn. (AW.) W sprawie nowego zamachu stanu w Portugalji donoszą „Times“ iż general Carmona ofiarował tekę min. spraw wewnętrznych dyktatorowi Da Costa, poczem zwołał go z tego stanowiska i kazał uwięzić. Gen. Carmona proklamował się prezesem Rady ministrów. W wydanej odezwie gen. Carmona powołuje się na silne poparcie jego polityki przez większe miasta, oraz znaczną część wojska.

Warszawa. (z) Z Lizbony donoszą, że bezpośrednią przyczyną ostatniego zamachu w Portugalji była dymisja, udzielona

przez Da Coste trzem ministrom.

General Da Costa został wczoraj rano przewieziony na okręt wojenny, który odwiezie go na wyspy Azorskie, gdzie będzie internowany.

Warszawa. (z) W związku z zamachem stanu w Portugalji, donoszą, że zaczyna się tam coraz bardziej rozszerzać ruch bolszewicki. W Aposto bolszewicy rozbili załogi miejscowe wojskowe i policyjne i opanowali miasto. Takie same wiadomości nadeszły w ciągu nocy z innych miast.

# Hiszpanja zrywa z parlamentaryzmem.

## Zwolennicy systemu parlamentarnego będą wydaleny z kraju.

Paryż. (AW) Według doniesień z Madrytu, gen. Primo de Rivera na zebraniu związków patriotycznych oświadczył, że Hiszpanja ostatecznie zrywa z dotychczasowym ustrojem parlamentarnym i system ten oficjalnie odrzuca. Na miejsce dotychczasowych

Kortezów powołane zostanie zgromadzenie doradcze, którego członkowie będą mianowani przez rząd z pośród wielkich organizacji gospodarczych. Wszyscy, którzy hołdują nadal „przestarzałemu“ systemowi parlamentarnemu, zostaną przez rząd z kraju wydaleny

# Karygodne niedbalstwo.

## Co ujawniło śledztwo w sprawie katas rofy pod Rogowem?

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Śledztwo, przeprowadzone na miejscu katastrofy kolejowej pomiędzy Plywą a Rogowem, wykazało kranicowe niedomagania sprawności personalu kolejowego. W żadnym z pociągów, które uległy rozbiciu nie było apteczki, ani bandażów do prowizorycznych opatrunków. Funkcjonariusze kolei w liczbie 10 obecni na miejscu katastrofy zupełnie potracili głowy. Żaden z nich nie zorganizował jakiegokolwiek pomocy dla rannych, których jęki wydostawały się ze strzaskanych wagonów. Dopiero krzyki i postawa podróżnych, a w szczególności posłów Korfante go i Piotrowskiego, którzy byli wśród pasażerów, skłoniły personal kolejowy do przyniesienia drabiny, bez której nie można się

było dostać do wnętrza rozbitych wagonów. Sami pasażerowie nosili wodę do obmycia ran, a z pociętej bielizny nocnej posła Korfanego i dwóch innych podróżnych porobiono prowizoryczne bandaże dla zaopatrzenia ran. Kiedy wreszcie rewizor pociągu warszawskiego zdecydował się zabrać wszystkich rannych do części nietkniętego pociągu warszawskiego i odjechać z nimi do Kuluszek, to znowu przybyły na miejsce posterunek policyjny przeciwstawił się temu i z bronią w rękę nie dopuścił do poruszenia czegokolwiek aż do nadejścia władz śledczych. Stan taki trwał dwie i pół godziny. Po upływie tego czasu przybyła pomoc lekarska z Rogowa.

### WALKI Z POWSTAŃCAMI.

Londyn. (Pat) Reuter donosi z Rzymu: 30 czerwca wysłano z Cyrenaiki kilka samochodów pancernych przeciw bandom powstańców. Samochody te zostały w drodze zaatakowane. Po stronie włoskiej zginęło 22 żołnierzy, 5 osób cywilnych i jeden żandarm. Przybyłe posiłki rozprószyły bandę i zadały jej ciężkie straty. Jako zakładników wzięto kilku wybitnych naczelników szczepli.

### NOWINY SPORTOWE.

Praga. (Pat) W międzynarodowych zawodach tenisowych Stany Zjednoczone pokonały Czechosłowację w stosunku 3:1.

### POWRÓT MAŁŻONKI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. (z) Dziś przybyła do Warszawy żona p. Prezydenta Mościckiego z Krynicy, gdzie przebywała dla poratowania zdrowia. —

### WIELKI PROCES POLITYCZNY

Budapeszt. (Pat) Dziś rozpoczyna się tu proces przeciw byłemu komisarzowi ludowemu Matyasowi Rakoczi i 54 towarzyszom, oskarżonym o dążenie do utworzenia dyktatury proletariatu.

### NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH W WILNIE.

Warszawa. (AW.) Donoszą tu z Wilna, że w tamtejszej Kasie Chorych wykryto poważne nadużycia. W związku z tem dwaj inkasenci wileńskiej Miejskiej Kasy chorych zbiegli do Rosji.

### DYMISJA DYREKTORA MONOPOLI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (AW) W związku z podniesionymi przez komisję międzyministerjalną zarzutami co do gospodarki w monopolach państwowych p. Kwiatkowski, dotychczasowy dyrektor departamentu monopolu i akcyz złożył ministrowi skarbu Klarnerowi prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta.

### STRAJK DRUKARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) „Robotnik“ atakuje drukarnię Min. spr. Wojsk., która mimo strajku drukarskiego częściowo kontynuuje swe prace posługując się siłami wojskowymi. Wobec tego, że strajk potrwa prawdopodobnie dłużej, niektóre pisma periodyczne, jak „Świat“, „Tygodnik Ilustrowany“, „Wiadomości Literackie“ mają być drukowane w Wiedniu.

### STARCIA W INDJACH.

LONDYN. (PAT). Z Bengalu donoszą o rozruchach i starciach między ludnością muzułmańską a hinduska. Na miejsce wysłano oddziały wojska i policji.

## Giełda lwowska.

Lwów, 12. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej wynosił kurs dolara 9'31 zł.

## Fałszywa waga.

(d.) Przy ulicy św. Marcina l. 21 ma sklep spożywczy niejaka Anna König. Ona to wczoraj od gospodyni z Kulikowa, Marji Lewickiej, kupiła kosz czereśni, za które zapłaciła 8 zł. 50 gr. Czeresnie te Königowa ważyła w swoim sklepie, a waga wykazała, że ciężar tych wynosi 15 kg. Ponieważ Lewicka u siebie w domu czeresnie ważyła i jej waga wskazywała 23 kg., przeto powzięła podejrzenie, że waga Königowej jest fałszywa.

O tym fakcie Lewicka zawiadomiła posterunkowego Madeja. Ten udał się do sklepu Königowej i stwierdził, że jej waga i ciężarki od kilku lat nie są cechowane, zatem, sprzedając towary dopuszczała się oszustwa na szkodę kupujących w jej sklepie. —

Post. Madej zatem jej wagę i ciężarki skonfiskował, zaś Königowa odpowiadać będzie przed sądem.

## Włamania ostatniej nocy.

(d.) Tej nocy włamywacze grasowali w trzech miejscach. I tak do mieszkania Zofji Dwernickiej, znajdującego się w realności przy ulicy Wiśniowieckich l. 10, dostali się przy pomocy wytrycha. Zabrali oni stamtąd bardzo wiele garderoby i bielizny, poczem niespostrzeżenie zbiegli z lu-

# Krwawa bójka na zabawie.

## Przeszło 20 osób odniosło rany.

WARSZAWA. (AW). Na zabawie, która się wczoraj odbyła w podmiejskiej sali w Skolimowie, wywiązała się niebywała awantura, której kras położyli dopiero wojskowi. Zabawę zorganizowała Straż ochotnicza Skolimowa. Na skutek jakiegoś incydentu pomiędzy strażakiem i jednym z gości, przybyłych w większej grupie z Piaseczna, pomię-

dzy strażakami a tą grupą gości przyszło do dłuższej bójki, przyczem 5 osób odniosło ciężkie rany, a 15 lżejsze. 4 osoby nawet po założeniu im opatrunku nie odzyskały przytomności. Bójkę przerwała interwencja kilku oficerów, którzy obu stronom zagrozili strzelaniem z rewolwerów.

## Zwyżki ceny węgla będą zwalczane.

### Srodki przymusowe wobec paskarzy węglowych.

Wzmógł się eksport węgla z Polski w ostatnim okresie spowodował, że zapasy węgla na Górnym Śląsku, które w maju bieżącego roku wynosiły 950.000 tonn, w końcu czerwca spadły do 530.000 tonn. Zbyt węgla nietylko w bieżącej produkcji, ale również z nagromadzonych zapasów, sprawia, że zyski przemysłowców węglowych w tym okresie znacznie wzrastają, gdyż koszt własny produkcji ulega niższości. W tych warunkach upieranie się przy podwyższeniu ceny węgla przez niektóre kopalnie górnośląskie jest akcją, która zapewne, obok zwiększenia i tak dostatecznych zysków, ma jakiś inny cel na oku.

Próba zwiększenia ceny węgla w okre-

sie, gdy koszt własny wynosi conajwyżej kilkanaście złotych, a w niektórych kopalniach 10 złotych od tonny, musi być przez rząd zwalczona i w sprawie tej przemysłowcy górnośląscy nie mogą oczekiwać zmiany stanowiska rządu.

Z uznaniem też podnieść należy pierwszy krok rządu w tej sprawie. Oto, jak donoszą z Warszawy, rząd postanowił zastosować środek odwetowy wobec sprzeciwu przemysłowców węglowych w sprawie cofnięcia ostatniej podwyżki na węgiel. Mianowicie przystąpił do ściągania długu, jaki zaciągnęli przemysłowcy ci u Rządu w okresie ostatniego roku w formie ulg podatkowych.

Natomiast nie udało się złodziejom włamanie do mieszkania Władysława Gała przy ulicy Głowińskiego l. 23. Do środka weszli, otworzywszy sobie drzwi dobranym kluczem. Gdy spakowali już dwa tłumoki różnych rzeczy, zostali przez sąsiadów spostrzeżeni.

Natomiast dotkliwą szkodę poniósł kupiec Jasiński, który ma swój sklep korzenny przy ulicy Potockiego l. 56. Tu włamywacze w żelaznej roletce od ulicy wykroili nożycami otwór i przez niego dostali się do środka. Zabrali stamtąd bardzo dużo towarów. Dziś rano spostrzeżono włamanie i na razie nie zdołano ustalić wysokości szkody.

## Niedzielne wypadki.

### Ofiary, odstaw one do szpitala

(d.) Z wczorajszych wypadków zanotować dziś należy dwa przypadki: jeden postrzelenie się.

Mianowicie nożowic nieznanego nazwiska wczoraj na ulicy przebił nożem Józefa Bilara, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy l. 65. Otrzymał on pchnięcie w lewą klatkę piersiową. Drugie takie przebicie miało miejsce w lesie na Hołosku Wielkim. W czasie, gdy tam przechadzał się cukiernik, Leon Zakroczyń, zamieszkały przy p. Teodora l. 12, nieznanemu sprawcy, prawdopodobnie w celu rabunkowym, pchnął go nożem. Gdy Zakroczyń począł wołać o pomoc, ten zbiegł z miejsca czynu.

Wreszcie ofiarą nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną padł Tadeusz Powieszko, zamieszkały przy ul. Tarnowskiego l. 11a. Manipulując rewolwerem, postrzelił się w bok.

W wszystkich tych wypadkach czynne było Pogotowie ratunkowe, które rannych przewiozło do powszechnego szpitala.

## Z życia emerytów kolejowych.

Dnia 2 bm. zawiązał się we Lwowie komitet Centralnego Związku emerytów kolejowych, wdów i sierót po nich (ul. Krasieckich 5), celem jak najrychlejszego zwolania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, a to w sprawie: 1) złączenia wszystkich 3-ech lwowskich związków emerytalnych w Iontę Centralnego Związku emerytów. 2) wyboru nowego wydziału. Komitet urządza przy ul. Królowej Jadwigi 23 l. p. u przewodniczącego p. Czinarę codziennie od g. 12—1 i uprasza wszystkich pokrzywdzonych członków Centr. Związku, tak we Lwowie, jak i z prowincji, o jak najrychlejsze zgłoszenie swych zażaleń.

Komitet stanowią pp.: Czinar Julj., przewodniczący, Dobosz Wikt., zast. przew., Mitschein Ernest, Sichoński Franciszek, Steinieta Jan, Filipkiewicz Fr., Jurkiewicz Fr., Ryczny Ryszard, Nowakowski Edw., Tynowicz Antont, Cal Jadwiga, Łopatka Anna, Terlecka Zofja, Fiałkowska Marja.

## Z działalności Kasy chor. we Lwowie.

Z nadesłanego nam drukowanego sprawozdania Zarządu Kasy Chorych m. Lwowa za r. 1925 podajemy cyfry, świadczące o rozmiarach pracy tej instytucji.

Kasa ubezpiecza 126.766 osób. Przypis składek wynosił 4.383.850,52 zł., z tego ściągnięto 76,1 pre. Składka na jednego ubezpieczonego z rodziną wynosi miesięcznie niepełna 7 zł. Tytułem zasiłków wypłaciła Kasa 1.696.749,56 zł., czyli 37,6 pre. ogólnych dochodów; na lecnicstwo 3.413.808,04 zł., czyli 75,6 pre. całego przypisu; na administrację wydała Kasa 412.821,93, czyli 9,10 pre. dochodów.

Zgłoszeń chorych było 175.422, porad udzielono 504.750, obłożnie chorych było 6.639, do szpitali wysłano 1.640 członków, a członków rodzin 950.

Leczono w Worochcie 188 osób, w Hołosku 159, w Mikuliczynie 34, w Iwoniu 49, wyjazdów na wieś korzystało 2.791. Dzieci w kolonje wysłano 124, razem z leczeniem w Szkle korzystało 3.500 osób. W własnym sanatorium w Szkle leczono 370 osób, wydano kąpiele 8.811, przeciętny pobyt jednego kuracjusza wynosił 25 dni.

Instytut Zanderowski leczył 2314 osób, wykonał zabiegów: 41.570, wydano naświetlań 3.400, kąpiele elektrycznych 2.997. Lampą kwarcową leczono 743 dzieci, ilość naświetlań dla dzieci 2.997. Z ambulat. Röntgena korzystało 4.604 osób. Z ambulat. dentystycznego korzystało: 53.656 osób. Receipt wydano: 228.089 za cenę: 373.821,86 zł.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa, mimo położenia gospodarczego, zaszczytnie i chlubnie wywiązał się z swojego zadania.

## Teatrallja.

WARSZAWA (z) Założony tu przed tygodniem w gmachu teatru Nowości nowy teatr pod nazwą „Teatru Niezależnego”, po wystawieniu „Bzka tropikalnego” Wtkowicza i „Boga zemsty” Asza, z powodu pustek na widowni zawiesił swoją działalność.

WARSZAWA (AW) Wobec powszechnego oburzenia, jakie wywołała likwidacja Teatru im. Bogusławskiego przez gminę, toczą się obecnie pomiędzy wiceprezydentem miasta Jabłońskim a ministrem Młodzianowem rokowania co do możliwości utrzymania tej placówki kulturalnej.

BYDGOSZCZ (AW) Magistrat m. Bydgoszczy uchwalił oddać w dzierżawę teatr miejski na sezon 1926/27. Dybldzbańskiemu. Nowemu dzierżawcy przyznano subwencję w wysokości 60.000 rocznie, a nadto miasto przyjmuje na siebie opłacenie persone'u technicznego

## Stabilizacja złotego.

Ajencja Wschodnia (AW) donosi z Warszawy: Ze sfer, zbliżonych do Rządu, deamentują pogłoskę, która ukazała się w kilku pismach warszawskich o rzekomej tendencji Rządu do utrzymania kursu dolara na poziomie 10 zł. Rząd żadnych zarządzeń w tym kierunku nie wydawał i w związku z sytuacją nie będzie zmierzał do obniżenia kursu złotego, a natomiast dążyć będzie do stabilizacji złotego na znacznie niższym poziomie dolara, co osiągnięte będzie stopniowo.

## Powołanie do służby rocznika 1905

Według doniesień pism warszawskich powołanie do szeregów poborowych rocznika 1905, oraz ochotników, posiadających prawo do ulgowej służby wojskowej, nastąpić ma **jeszcze w ciągu lipca br.** Reszta poborowych rocznika 1905 będzie wcielona do szeregów częściowo w październiku b. r., częściowo w kwietniu 1927 r.

## Rozmaitości.

**Pozory mylą.** Na otwartej w tych dniach wielkiej wystawie mód w Londynie, „manekiny” zobowiązane są do reprezentowania dziennie 80 sukien. Licząc tylko po 10 minut na przebranie się w każdą suknię, co czyni 6 zmian na godzinę — trzeba 12 godzin dla zaprezentowania 72 sukien.

Biedne „manekiny”... Przebranie się i ubieranie nowych sukien niezawsze może być przyjemnością.

# Kronika bieżąca.

**13**  
LIPCA

**WTOREK**

rym kat. Małgorzaty,  
gr. kat. S bor. 2 A.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

### TEATR WIFIKI

Poniedziałek: „Madame Sans Gene”, gościnny występ Marii Przybyłko-Potockiej.  
Wtorek: „Kkól”.

### TEATR NOWOSCI

Poniedziałek i wtorek przedstawienia teatru czarodziejsko-iluzjonistycznego Alfreda Uferint.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Poniedziałek i wtorek o g. 7.30 wiecz.: Uciekła mi przepióreczka, kom. Żeromskiego, w wykonaniu „Reduty” z Osterwą na czele.

APOLLO: Przed ślubem milczeć... i W ostatniej chwili.

FATAMORGANA: Dziecko wolnej miłości.

KOPERNIK: W mrokach nocy i Jutro pogoda.

LEW: Czar nocy i Strzeżcie się dziewczęta.

MARYSIENKA: Dziewczyna z żydowskiej dzielnicy i Wyspa miłości.

PALACE: Ostatni pocisk.

**NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.** W dal. naszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

**KRÓL**, świetna farsa paryska Caillaveta i Fierca, zostanie wznowiona we wtorek bież. tyg. w obsadzie premierowej z Arturem Kwiatkowskim w roli tytułowej.

**CIOTUNIA I DWIE BLIZNY**, przepyszne komedje Aleks. hr. Fredry, ukażą się we czwartek, 15 b.m. na scenie Teatru Wielkiego ku uczczeniu 50-jej rocznicy zgonu wielkiego ojca komedji polskiej. Uczestniczą w przedstawieniu pierwszorzędną siłą artystyczną pod reżyserją p. Sosnowskiego.

**BITWA POD WATERLOO**, sensacyjna nowość bież. sezonu arcywesoła farsa Lengyela, wielki sukces teatru Letniego w Warszawie, ukaże się wkrótce na scenie T. Wielkiego, w reżyserskiem opracowaniu p. Dobrzańskiego.

**Z ŻALOBNEJ KARTY**, w Krakowie zmarł śp. Ksawery Mikucki, radca miejski i właściciel apteki „Pod koroną”. Był on również radcą Izby handlowej i piastował godność prezesa gremjum aptekarzy Zachodniej Małopolski.

**PROMOCJA**. Onegdaj promował się na doktora praw U. J. K. znany działacz na niwie zjednoczenia Żydów z narodem polskim p. Maurycy Karniul. Wielka liczba młodzieży chrześcijańskiej i żydowskiej, oraz liczni przedstawiciele świata literackiego i politycznego świadczyły o sympatji, jaką się cieszy przywódca młodego ruchu zjednoczeniowego. Promocję zaszczytliwą obecnością w. i. rektor Beck, prof. Allerhand i Chyliński.

**WYMIANA BILETÓW ZDAWKOWYCH BANKU POLSKIEGO** z roku 1919 w odcinkach po 1, 2 i 5 zł, kończy się 31 sierpnia br. Posiadacze, którym nie opłaci się staranie o taką wyfiangę, zechcą ofiarować je komitetowi restauracji wykupionych budynków pokościełnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 26, czem przysłużą się do zbożnego dzieła, bowiem w budynkach tych ufieszczony będzie zakład poprawczy dla zaniedbanej młodzieży.

**SZCZEPNIENIE SZKARLATYNY**. Ponieważ okazało się, że szczepienie przeciw zachorowaniu na szkarlatynę w ul. Janowskiej Nr. 130 jest utrudnione dla ludności z powodu odległego położenia. Fizykat, aby udostępnić szczepienie to najszerzej w war-

stwow ludności, zarządził szczepienie ochronne od szkarlatyny przez lekarzy miejskich na każdej dzielnicy w godzinach popołudniowych (2—3). Szczepienia te są bezpłatne, wyłączenie za zwrotem kosztów, nie przenoszących kwoty 150 zł. od szczepienia. Szczepić będzie również ambulatorjum szpitala izraelskiego w ul. Rappaporta 10. Szczepić powinny się wszystkie dzieci zdrowe, mieszkające w domu, w którym pojawiła się szkarlatyna.

(d) **NAPAD NA ULICY**. Franciszek Suśkiewicz, elektromonter, zamieszkały w Kleparowie Nr. 748, przechodząc wieczorem ulicą Panteńska, został napadnięty przez kilku osobników i dotkliwie pobity laskami. Między napastnikami był także Edward Hutnik, zamieszkały przy ul. św. Kingi 1. 4.

(d) **WYPADEK**. Arnold Zimmerman wczoraj na ul. Snopkowskiej tak upadł, że złamał lewą lewą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) **UPADEK Z KONIA**. Marjan Kolanko, 13-letni chłopak, wczoraj za rogatką Łyczakowską jeździł na koniu. W czasie tym spadł z konia, przyczem złamał nogę. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe i odwiozło do powszechnego szpitala.

(d) **KARAMBOL**. Na ul. Żółkiewskiej wóz tramwajowy Nr. 10 najechał na wóz młyna „Marja Helena”. Woźnica Józef Tokarz wskutek tego zleciał z wozu i doznał ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Tramwaj wówczas prowadził motorowy Michał Bak.

(d) **SPOŁSZONE KONIE**. Ulicą Janowską niejaki Haftyk prowadził dziesięć koni, związanych razem sznurkami. Na widok nadjeżdżającego wozu konie te spłoszyły się i popędziły naprzód. Wpadły one na miejską latarnię gazową, która pod naporem koni runęła na ziemię.

(d) **ŚLADY PALCÓW WŁAMYWACZA**. Jako sprawca włamania się do mieszkania adwokata dra Batyckiego przy ul. Piekarskiej 1. 50 został aresztowany znany włamywacz Kazimierz Kuźmiński. Przy pomocy daktyloskopji stwierdzono, że pozostawione na samowarze odciski pochodzą z rąk Kuźmińskiego. Wynik tego dochodzenia odesłano do oddziału daktyloskopijnego przy Głównej Komendzie Policji Państwowej, skąd nadeszło już orzeczenie, potwierdzające identyczność odcisków palców Kuźmińskiego.

(d) **STRZAŁY**. W. Dunycz i Jędrzej Gawroński, zajęci w piekarni Wojtalowicza przy ul. Żółkiewskiej, manipulowali tak nieostrożnie przy oglądaniu rewolweru, że padł strzał. Kula ugodziła w rękę Gawrońskiego, skutkiem czego ranę opatrzyło mu Pogotowie ratunkowe. Drugi strzał padł w rzeczywistości przy ul. Wołyńskiej 1. 8. Tam w podochocnym stanie wrócił do domu maszynista, Bronisław Jankiewicz. Zabrawszy z mieszkania francuski karabin, strzelił w ogrodzie „na wiat”. Zwabiony na miejsce strzałem posterunkowy, Jankiewiczowi odebrał karabin.

(d) **PRYZYTRZYMANIE OBLAKANYCH**. Policja przytrzymała błakających się po ulicach umysłowo-chorych: Marię Kureczyńską z Dobromila, liczącą 65 lat i Jakóba Liebmana z Jarosławia, mającego lat 23.

(d) **ARESZTOWANIE FOTOGRAFA**. Za zgłoszenie publiczne wczoraj został aresztowany Jan Majewicz, fotograf z Przemyśla.

(d) **KTO ESKORTOWAŁ WIĘZNIĄ?** Wowódca plutonu żandarmerii wojskowych, por. Theuer, do nosi nam, że z rozkazu komendy miasta w Lwowie, Michała Hnioleca eskortował do Przemyśla st. szeregowiec 26 pp. Oswald Ferdynand. Jemu to Hnidec zdolał w czasie jazdy podziągiem zbiec, a nie żandarmowi. Jak wiadomo, Hnidec, działacz ukraiński, został aresztowany jako fałszywy oficer. Właściwie jest on dezertierem pułku saperów.

(d) **ZA WŁÓCZEGOSTWO** po ulicach miasta zostali aresztowani: Izrael Korpfen false Bauch, zamieszkały przy ul. Hausnera 1. 7, notowany złodziej; Józef Mandryk, notowany złodziej kieszonkowy; Roman Uchacz, lat 21, rodem z Husiatyna; Władysław Sokół, lat 25, bez zajęcia i Katarzyna Suzańska, licząca 32 lata z Krotoszyna.

(d) **POŻAR BUDKI**. W nocy budka inwalidzka J. Rzaszy, stojąca na ul. Chocimskiej poczęła się palić. Dwaj posterunkowi wyważyli drzwi i ogień ugasił. Powstał on stąd, że Rzasza pozostawił wewnątrz palącą się lampę.

(d) **OSZUSTWO**. Policja wczoraj aresztowała Stefana Libera, liczącego lat 36, urzędnika prywatnego, zamieszkałego przy ul. Friedrichów 1. 10. Dopuścił się on oszustwa na szkodę restauratora Atlasa w Rynku 1. 45

(d) **PIJACKIE AWANTURY**. Wczoraj w mieście było kilka awantur, wywołanych przez osoby, będące w stanie pijanym. Też za to do aresztów policyjnych dostali się: Józef Bartel (ul. Grottera 1. 2), Stanisław Przybyłowicz (ul. Łyczakowska 1. 102), Józef Burka (ul. Żółkiewska 1. 87), Kazimierz Szpetmawski, liczący lat 20, Mikołaj Zubrzycki (ul. Grodzickich 1. 6) i Stefan Łaptula z Zamarstynowa. Za zwykłą awanturę nadto aresztowano Rozalję i Elżbietę Espenschied oraz Szymona Pfeiffermachera.

**Ważne dla gospodyni!** Kto zamierza nabyć dobrą i taną kawę jako napój dzienny również dla dzieci i chorych, temu niniejszem zwracamy uwagę na Kathreiner'a kawę słodową Kneippa. Osobliwie przy Kathreiner'a kawie słodowej Kneippa jest, że **tylko** ona wywarzana zostaje podług systemu ks. Kneippa, system ten i st. wyl. czną własnością firmy Kathreiner'a Fabryki Kawy Słodowej, która to firma nam donosi, że zamiary wytwarzania coś podobnego były dotychczas bezskuteczne.

Specjalne zalety Kathreiner'a kawy słodowej Kneippa naukowo stwierdzono i tysiące lekarzy różnych państw gorąco ją polecają, na który to fakt niniejszem zwracamy uwagę, gdyż stale się okazuje, że właśnie w gospodarzo ciężkich czasach najlepsze jest najtańszym a gospodyni na tem najlepiej wychodzi. 9252.

**Pleśń i fermentacja**, to wrogiem naszych konserw. Ile zgrzy ty i strat spowodowało już zepsucie owoców, marmelady, galaretek, soków, ogórków i d. Doskonale ochronę zapewnia użycie Dra Oetkera środka konserwującego, znanego oddawna każdej praktycznej gospodyni jako rzecz dobra i bezwzględnie pewna. Wydatek na torebkę w cenie kilku groszy opłaca się tutaj stokrotnie. 9251.

**Ślub** pana Marjana Billoka z panją Marią Pasternakówną odbył się 8 lipca w kościele O. O. Bernardynów. 24889.

**NA SPŁATY** modne towary bławatne poleca **TEXTA-PIEKARSKA 5**. — Specjalność wszelkie płótna, szwofony, perkaliny itp. 1662

**Poeta laureat w więzieniu.**  
**Zabójstwo w czasie literackiej dyskusji.**

(b) Między poetą laureatem Peru, p. Jose Santosem Chocano, a pisarzem amerykańskim Edwinem Elmore wybuchła w swoim czasie gwałtowna sprzeczka. Chodziło im o idee i pisma pisarza meksykańskiego Jose Vasconcelosa. Po ożywionej, wkońcu gwałtownej dyskusji p. Elmore rzucił się z pięściami na p. Chocano. Ów wyjął z kieszeni rewolwer i zastrzelił swojego przeciwnika. Trybunał skazał obecnie p. Chocano na trzy lata więzienia i 10.000 do arów odszkodowania.

## Miasto w gruzach.

Jak donoszą z Sumatry, że miasto Padzanga, po trzydniowym trzęsieniu ziemi, zawałiło się w kupe gruzów. Wszystkie wyższe domy pod wpływem trzęsienia ziemi zawałiły się. Liczba zabitych dochodzi do 300 ludzi. Gubernator Sumatry skierował do Padzangi oddziały wojskowe, którym polecono zbudować baraki dla pozbawionych mieszkań.

## Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w lipcu.

**Z ŻALOBNEJ KRONIKI.** Wielkie wrażenie wywarła w Stryju wiadomość, że w Skolem, gdzie bawił z rodziną na wilegiaturze, zmarł nagle st. rad. skarbu śp. Bron. Trenczak, przeżywszy lat 50. Był on od trzech lat naczelnikiem inspektoratu skarbowego i w ciągu swego urzędowania zaskarbił sobie opinię nadzwyczaj zdolnego i sumiennego urzędnika. W służbę kierował się w pierwszej linii staraniem o dobro Państwa przyczem usilnie się starał uzgodnić to z interesem płatników.

Śp. zmarły osierocił żonę Emę z Göttingerów i trzech synów. Cześć pamięci zacnego obywatela i urzędnika.

**POPIS MUZYCZNY.** Onegdaj odbył się w sali Domu Narodnego w Stryju popis Instytutu muzycznego im „Lysenki”. Popis wykazał, że zespół nauczycielski Instytutu muzycznego sumiennie i umiejętnie wykonywał swoje obowiązki, gdyż produkcje stały na bardzo wysokim poziomie, a liczne grono melomanów, muzycznych, obecnych na popisie, wyraziło się o wyniku z największym uznaniem i zadowoleniem.

**CZYŻBY DZIECIOBÓJSTWO?** Julja Pawko, 19-letnia dziewczyna w Krasnem, pow. Turka, dnia 2 bm. porodziła dziecko nieślubne, płci męskiej. Dziecko to skryła w koszu, przykryła słomą, poczem ojciec jej Semen Pawko potajemnie zakopał je na cmentarzu. Posterunek P. P. w Wysocku Wyznem wdrożył dochodzenia, celem stwierdzenia.

## Z Zagłębia naffowego.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w lipcu.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.** W I. gimn. żeński, odbyła się matura w dniach 1, 2 i 3 bm. pod przewodnictwem dyrektora VI gimn. we Lwowie p. Bednarzewskiego. Dwie abiturientki z powodu niedostatecznych wyników zadań pisemnych nie zostały dopuszczone do ustnego egzaminu dojrzałości, a dwie zostały reprobowane na pół roku. Za dojrzałe uznane zostały: Backenrothówna Anna, Brandesówna Dora, Buszyńska Elma, Chometówna Adela, Dunkelblauówna Aureja, Grünsteinówna Dora, Halbersteinówna Ida, Halbersteinówna Fania, Hausmannówna Hala, Heimberżanka Mania, Horszowska Gina, Krzyszkowska Maria, Lówówna Hania, Mantłówna Lidia, Neumanówna Serafina, Rosenówna Salcia, Schwarżówna Paulina, Weissbardówna Dora, Wiesenówna Sala i Wolfówna Sala.

W drugim gimnazjum żeńsk. im. H. Sienkiewicza odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora dra M. Janellego. Jedna abiturientka została reprobowana. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Dabrowska Kaz., Denasiewiczówna Ir., Eisensteinówna Betyna, Majkówna Anna, Nostadtówna Zofia, Ogniewska Maria, Piziówna Ludwika, Sobczukówna Helena, Staufierówna Maria, Straubówna Emilia, Weitraubówna Fryd, Zadorożna Janina.

Egzamin dojrzałości w ukraińskim gimn. odbył się pod przewodnictwem wizytatora Wasowicza. Dwóch abiturientów zostało reprobowanych a jeden odstąpił od egzaminu. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Weselyj A., Dragan N., Dragan R., Kiszko W., Kobylnik R., Kobryn A., Kossak Z., Maciurak S., Pasiecznyk W., Popowicz M., Hrudziak W., Steciów St., Szwed O., Jaworski O.

**GLUCHONIEMI KRADNIE.** Wczoraj skradł głuchoniemi Bernard Katz na szkodę Teodora Pahuty podczas wspólnej pijatyki w szynku Müllera 190 zł. Katza odstawił do Sądu powiatowego w Drohobyczu. — Krawiec Wasyl z Gajów niższych skradł na rynku Józefowi Reismanowi z Nowoszyce, powiat Sambor z kieszeni 140 zł. Kieszonkowca odano do Sądu powiatowego.

# WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-SPORTOWA

odbędzie się w Warszawie na terenie Dynasów  
od 21-go sierpnia do 10-go września r. b.

INFORMACJE i ZGŁOSZENIA:

BIURO ZARZĄDU, WARSZAWA, PL. MAŁACHOWSKIEGO 2, Tel. 165-05.

1834

**WIEC PROTESTUJĄCY.** W sali „Tow. „Gwiazdy“ odbyło się zgromadzenie bezrobotnych rzemieślników, protestujące przeciw zatrudnianiu przez Magistrat przy budowie ratusza obcych rzemieślników. O przebiegu i rezolucjach napiszemy jutro.

**PREZES MIASTA** p. inż. Reutt, wrócił wczoraj z Warszawy, gdzie bawił kilka dni na zjeździe Związku miast polskich. Ponadto interweniował w ministerstwach w szczególności w sprawie uzyskania dalszych rat przyrzeczonej pożyczki na wystawienie ratusza. (Jak już donosiłem, prace około budowy ratusza są już w pełnym toku i jest nadzieja, że do zimy budowa zostanie podciągnięta pod dach). Również p. marszałek Rajmund Jarosz bawił w Warszawie w sprawach zaliczki na jeden procent brutto z produkcji ropy pobierany wedle ustawy przez samorząd na cele inwestycyjne. Spodziewać się nale-

ży, że zabiegi p. marszałka zostaną pomyślnym skutkiem uwieńczone, zwłaszcza, że tutejszy wydział powiatowy dzięki rozumnemu i wytrawnemu kierownictwu prezesa Jarosza spłacił do grosza wszelkie dotychczas u Rządu zaciągnięte pożyczki.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Wczoraj w południe ujął posterunkowy Rodzyńkiewicz przy pomocy funkcjonariusza tutejszej policji śledczej, Lisa — Mikołaja Tarnawskiego ze Solea, który w towarzystwie jeszcze drugiego, który zbiegł, wykonał napad rabunkowy na Iwana Motrycza ze Sniatynki na odludnem polu na przedmieściu skotnickiem i bardzo dotkliwie go pobił i odebrał całą gotówkę, jaką Motrycz miał przy sobie. Za zbiegłym zarządziła policja tutejsza energiczny pościg.

## Wyniki sportowe z niedzieli.

**Lechja bije Spartę 2:1.** — **Kłeska Hasmonei z Czarnym 3:2.**  
**Mistrz Polski zwycięża nad Sanem Polonję 4:2.** — **Cracovia mistrzem okręgu krakowskiego, nie utraciwszy ani jednego punktu.**

**Wspaniałe zwycięstwo Polski w międzypaństwowych zawodach lekkoatletycznych z Jugosławją.**

**Zawody pływackie Czarnych. — Wiadomości z Kraju i zagranicy.**

**LECHJA — SPARTA 2:1 (1:1).**

**Sparta:** Szewczuk, Rusinek, Bydliński, Kosicki, Kmiec, Schab, Morawiec, Olejniczek, Mówka, Małecki, Piłat.

**Lechja:** Rekszyński, Muszyński, Reif, Wiczysty I, Kopeć II, Wiczysty II, Zborowski, Rusiecki, Czudżak, Wichura, Tarczyński.

Zwycięstwo odniósł zespół lepszy, ambitniejszy, dążący do upragnionych dwóch punktów całą duszą i sercem. Sparta została pokonana różnicą jednej bramki, zupełnie zasłużenie, gdyż pomijając szereg doskonałych pozcycji bramkowych, jakie Lechja zaprzepaściła, bieleżonie mieli więcej z gry, wyjąwszy pierwszych dwadzieścia minut, które bezapelacyjnie należały do Sparty. Jak dalece białoczerwonii osłabli przy końcu zawodów, świadczy fakt, że Lechja w ostatnich 11-stu minutach, mając zwycięstwo w garści, grała wybitnie na czas, Sparta natomiast, zamiast całym impetem ruszyć do ataku, by uzyskać wyrównanie, dostroiła się zupełnie do gry Lechji, kopiąc z nią razem piłkę daleko na aut.

Pierwsze minuty nie wrożyły zupełnie klęski Sparty, przeciwnie drużyna jej grała dobrze we wszystkich liniach, szczególnie napad był bez zarzutu, obiegając kilkakrotnie bardzo niebezpiecznie bramkę Lechji, w której Rekszyński uwijał się, jak pantera.

Dopiero jednak w 22 minucie udało się Sparcie strzelić pierwszą bramkę. Ostry strzał Piłata odbija słabo Rekszyński, Reif daje odebrać sobie piłkę Małeckiemu, lekką zaś centrę jego wykorzystuje Olejniczek, strzelając w lewy róg. Utrata tej bramki jest podnięta dla Lechji — zaczyna się szereg jej ataków, kończących się stale rzutami różnymi.

Sparta opada w widoczny sposób na siłach, zezwalając Lechji na przybywanie na karnem polu lub w jego pobliżu. W 35 min. Wiczysty II bije z przed pola karnego rzut wolny, Rusiecki opanowuje górną piłkę i ostro strzela, wyrównując bramkę. Gra nabiera bardzo ostrego charakteru, u obu drużyn widać największy wysiłek do uzyskania de-

cydującej bramki. Niebezpieczniejszą jest jednak Lechja, szczególnie jej środkowa trójka napadu, nie mając zapory w środkowym pomocniku Sparty Kmieciciu, prze całym impetem naprzód, Szewczuk nie traci jednak głowy — nawet w chwili tak ciężkich strzałów, jak skożna bomba Tarczyńskiego, którą udaje mu się wybić na korner.

Po zmianie miejsc zaznacza się wyraźna przewaga Lechji w grze na polu, pod bramką jednak Sparty, gdzie się gra bardzo często toczy, mają Lechciści mniej szczęścia.

Do 35 min. drugiej połowy zdobyła Lechja 8 rzutów różnych, Sparta zaś 2 — żadna jednak drużyna nie umiała wykorzystać nadarzającej się sposobności do uzyskania bramki. Podporą Lechji jest jej pomoc, zmieniając okresami swą działalność, raz opanowując, drugi raz znów wybitnie defenzywną. Kopeć II podciera dobrze swój napad, środkowy napadu Czudżak rozdziela piłki na prawo i na lewo — łącznicy zaś: Wichura i Rusiecki dają wiele zatrudnienia Szewczukowi.

W 29 min. nie jest on jednak w stanie zatrzymać górnego strzału Rusieckiego, zapewniającego Lechji zwycięstwo.

W tej chwili zaczyna się gra brzydka, o ile to wogóle grą nazwać można, Lechja wybija ustawicznie piłkę na aut, uciekając się zupełnie bezcelowo do tego systemu z dwóch względów, przedewszystkiem piłka wraca wkrótce do gry, gdyż na Cytadeli niema Sanu, ani innej rzeki, a powtórę kondycja Lechji nie budzi żadnych obaw, przeciwnie jej atak, złożony jedynie z 3 graczy, umie niebezpiecznie zagrazać bramce Sparty. Z powodu interwencji publiczności pod bramkami, sędzia przerywa zawody na 10 min., aż do zupełnego oczyszczenia boiska, poczem obie drużyny kończą tę walkę o zaszczytną pierwszą klasę, przyczem Lechja stosując wyraźny system obronny, była równie dobrą w napadzie, jak i Sparta, która przy końcu straciła zupełnie głowę.

Ustawienie drużyny Sparty nie było rozsądne. Olejniczek w napadzie nie rozumiał się z Morawcem ani Mówką i nie był lepszy od Murskiego, na stanowisku zaś obrońcy Rusinek był o klasę gor-

szy od Olejniczuka. Bydliński przy Rusinku wypadł również bardzo błado. Szewczuk trzymał trudne strzały, dwa najłatwiejsze puścił. Pomoc Sparty była w nieproporcjonalnym stosunku do napadu Lechji. Na słabych skrzydłowych Lechji Tarczyńskiego i Zborowskiego nie trzeba było dobrych graczy, jak Kosicki i Schab, natomiast lotna trójka Lechji Wichura — Czudzak — Rusiecki wymagała wytrawnego opiekuna, niestety Kmieć okazał się zupełnie nieodpowiedni. Napad Sparty istniał na prawem skrzydle i łączniku, lewe biegło, miało nawet często piłkę, ale najczęściej ją psuło — powolny środkowy napad Mówka, wogóle nie strzelał.

Pomoc Lechji zdała egzamin wraz z obroną z postępowaniem bardzo dobrym. Gracze ci wykazali tyle ofiarności i tyle pracy, że trudno któregokolwiek wyróżniać, lub ganić.

Upał dawał się obu drużynom we znaki. Rogów 8:2 dla Lechji. Widzów przeszło 1000. Zawody prowadził p. Grzyb, wychytując najdrobniejsze przewinienia; jeśli zaś był nieco za ostry, lub nie chwycił kilkakrotnie prawdziwego sprawcy na popełnieniu fauła, trudno go o to winić. Niema ludzi nieomylnych. — Zawody odbyły się spokojnie, właśnie dzięki sprężystości sędziego.

#### CZARNI HASMONEA 3:2 (3:0).

Czarni: Drapała, Winnicki, Kmieciński, Hewak, Witkowski, Dąbrowski, Wójcik, Kopeć IV, Chmielowski, Sawka, Wronka.

Hasmonea: Arnold, Redler, Birnbach, Schneider, Horowitz, Fleischer, Hoch, Mahler, Steurman, Wolfsthal, Parnes.

Jak widzimy, stanęły przeciw sobie najlepsze zespoły, na jakie stać było obydwie kluby.

Pierwsze minuty należą bezwzględnie do Czarnych. Szereg pozycji pod bramką Hasmonei mija niewykorzystanych przez napad Czarnych. Powoli gra wyrównuje się, Czarni są jednak wybitnie ofensywni, Hasmonea zaś tu i ówdzie atakuje, jednak bez rezultatu.

W 15 minucie Wójcik bije z prawego skrzydła rzut wolny, wysoko idącą piłkę kieruje Sawka spokojnie główką w przeciwny róg bramki. W 3 minuty później bieg Wójcika kończy się podaniem piłki Chmielowskiemu, który niezdecydowany do strzału, wyklada piłkę Sawce, ten zaś ostro strzela drugą bramkę. Ofensywa Czarnych nie traci zupełnie na intryzności, przeciwnie z każdą minutą się wzmacnia — jeśli się zważy, że Hasmonee ogarnia depresja.

W 23 minucie w powietrzu pęka z hukiem piłka, jak puszczyk wróżący, jakieś nieszczęście.

Za chwilę schodzi z boiska kontuzjonowany kierownik napadu Czarnych Chmielowski i wraca dopiero za siedem minut, by już do końca zawodów jedynie statystować.

W chwili powrotu Chmielowskiego toczy się gra pod bramką Hasmonei — Birnbach kiksuje, błąd jego wykorzystuje Wronka, strzelając trzecią bramkę. Zapowiada się wielka kłeska Hasmonei, nie jej się bowiem nie udaje, najpewniejsze sytuacje pod bramką Czarnych wyjaśnia doskonale usposobiona obrona. Do paury sytuacja się nie zmienia. W napadzie Czarnych widać jednak olbrzymią lukę brakiem Chmielowskiego, który nie może zrobić biegiem ani dwóch kroków.

Po zmianie miejsc, już w 4 minucie przerywa sędzia zawody z powodu gwałtownej ulewnej — przyczem przymusowa ta pauza trwa 14 minut. Wreszcie obydwie drużyny wśród oklasków niecierpliwości wchodzą na boisko. Gra przybiera obecnie zupełnie odmienny obraz. Cała inicyjatywa spoczywa teraz w rękach Hasmonei — białoniebiescy widząc depresję w szeregach Czarnych z powodu niedyspozycji swego kierownika napadu, idą jak huragan ku bramie Czarnych, nie przepuszczając ich zupełnie na swoją połowę. Chmielowski spełnia rolę jedynie przeszkody na tyłach Czarnych, bije kulejąc rzuty wolne lub wypycha rzuty boczne. Za źle wyrzucony przez Chmielowskiego aut boczny, dyktuje sędzia rzut wolny, zakończony w 25 minucie zdobyciem bramki przez Redla, przy bezwiednej pomocy Witkowskiego. Białoniebiescy, licząc się ze swą obecną przewagą, nie tracą nadziei, że wyrównanie, a nawet zwycięstwo nie jest niemożliwością i idą całą

wprost parą. W 28 minucie wykonuje Hasmonea rzut różny, który w ścisłości pod bramką Czarnych zmienia Wolfsthal w drugą bramkę. Swita Hasmonei nadzieja — jej napad, zasilony żywiołowym Redlerem, ustawicznie atakuje wśród olbrzymich wrzasków zwolenników. Czarni, widząc, że w dziesiątkę nie dadzą rady idącej ławą Hasmonei, bronią swego zwycięstwa bardzo produktywnie i skutecznie. Tak mijają zawody.

Drugie z rzędu zawody są Czarni drużyną wybitnie lepszą do pewnego okresu przed końcem — dopiero przed końcem słabną. Tak było z Pogonią, który przy stanie 3:1 na swą niekorzyść zdołała wyrównać, we wczesniejszych zaś zawodach Hasmonea, mając wprost sromotną kłeskę na karku, potrafiła strzelić 2 bramki. O wyniku zawodów tych zdecydowała pierwsza połowa, w której jeden z najlepszych napastników Czarnych Chmielowski był jeszcze zdrowy. Gdyby gracz ten nie wykręcił sobie nogi na skandalicznym boisku Hasmonei, wynik zawodów byłby zapewne zupełnie inaczej opiewał. Druga połowa była okresem zmagania się Hasmonei, jako drużyny, nie mającej nie do stracenia z przeciwnikiem zdenerwowanym świadomością, że gra jedynie w dziesiątkę od 23 minuty pierwszej połowy.

Bramkarz Hasmonei Arnold nie wykazał zbyt wielu zdolności, kilkakrotnie zapobiegł jednak zdecydowanie wejściu piłki do siatki. Redler był duszą drużyny w obronie pomocy i napadzie, duchem jednak zbyt nieokleczanym, tracącym chwilami zupełnie orjentację. Birnbach, słabszy jak zwykle. Pomoc Hasmonei bez zarzutu, szczególnie Horowitz, nie mając przeciw sobie doskonałego Chmielowskiego, widocznie się wybijał. Napad Hasmonei nie przeprowadził ani jednej celowej akcji — obydwie wepchnięte bramki były zasługą Redlera, który szalał poprostu, powstrzymać się nie mogąc od niepraktykowanego atakowanego atakowania Drapały w sposób niebezpieczny dla jego zdrowia.

Obrona Czarnych zaszczytnie spełniła swą rolę, pomoc przy końcu nieco utraciła siły, zresztą sprostała swemu zadaniu napad w pełnym wydaniu, to znaczy ze zdrowym Chmielowskim zademonstrował grę piękną, przedewszystkiem zaś owocną, w 30 już minucie strzelając trzecią bramkę. Czarni, zapewniwszy sobie do paury zwycięstwo, mimo właściwie utraty jednego gracza, potrafili je utrzymać, a zdobywszy dalsze dwa punkty zakwalifikowali się niewzruszenie na drugie miejsce za mistrzem Polski Pogonią. Zwycięstwo Czarnych jest bezwzględnie zasłużone, jeśli się weźmie pod uwagę ich grę i efekt tej gry w pełnym składzie drużyny. Hasmonei nie można nie zarzucić, dołożyła wszelkich starań, by z zawodów tych wyjść z honorem, takiej ambicji, jak w tych zawodach nie widzieliśmy jeszcze u białoniebieskich. Prawo jest jednak nieublagane, różnica jednej bramki daje dwa punkty — na to niema apelacji. Rogów 5:3 dla Hasmonei — widzów około 2500. Zawody prowadził bardzo ostro i bezstronnie p. Schorr, drugą połowę jednak, widocznie z powodu pomyłki, przedłużył o cztery minuty.

#### ZAWODY FOOTBALLOWE O MISTRZOSTWO KLASY B. i C.

Hasmonea II—Czarni II 2:2 (1:1). Zawody te poprzedziły spotkanie drużyn pierwszych. Sędziował p. Grabowski.

Sokół II—Metal 3:0. Zawody przerwane w 44 min. z powodu pobicia sędziego p. Mellerera przez gracza Metalu i kapitana drużyny, Fleischmanna.

Hasmonea III—Czarni III 3:0.

Lechja III—Sparta III 3:0.

Walkowery dla Hasmonei i Lechji z powodu niestawienia się Czarnych i Sparty.

#### ZAWODY TOWARZYSKIE.

Lechja II—Jutrzenka 2:1 (1:0).

Victoria II—Lechja IV 3:0.

Metal II—Jutrzenka II 2:1 (1:1).

#### PRZEMYŚL.

(C. S.) Pogoń—Polonia 4:2 (2:1). Zawody o mistrzostwo kl. A. — wygrała zasłużenie

lepsza technicznie Pogoń, w której jedynie Hübel i Fichtel szwankowali. Sędzia kapt. Bilor.

#### KRAKÓW.

C. S.) Cracovia mistrzem okręgu krakowskiego. Makkabi spada do klasy B. Cracovia—Makkabi 7:1 (2:0). Zdecydowana przewaga Cracovji, która dała prawdziwy koncert gry footballowej — zwłaszcza Kałuża, Kubiński i Sperling. Bramki strzelili Kałuża 3, Wójcik 2, Nawrot i Zastawniak. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. Cracovia tem zwycięstwem zakończyła rozgrywki w mistrzostwie kl. A., zyskując 20 punktów, nie tracąc żadnego. Makkabi została zepchnięta na ostatnie miejsce i nie już nie zdoła ją ocalić przed spadnięciem do klasy B.

#### ŁÓDŹ.

(c-s) Turysty — Warszawianka 5:2 (1:0). Bramki dla Turystów strzelili: Kulawiak, Herman z karnego, Michałski i Kubik dwie, dla Warszawianki: Luxenburg i Zwierz II. Sędziował p. Danziger.

#### POZNAŃ.

Rozpoczęły się tu już wakacje footballowe — ostatnie zawody rozegrała jeszcze Warta z 3 p. lotników z wynikiem 6:1 (3:0). na swoją korzyść.

#### KATOWICE.

I. F. C. — Pogoń 5:1 (3:1).

Amatorski — Ruch 2:2 (2:0).

#### WIENIEN.

Zawody reprezentacji robotniczych Polska — Austria 4:1 (2:0). Czechy — Polska 4:1 (3:1).

#### PRAGA.

Victoria Žizkov — D.F.C. 1:4 (0:2).

Sparta — Liben 6:0 (5:0).

Slavia — Cechie Karlin 6:0 (2:0).

#### ZAWODY PLYWACKIE CZARNYCH.

Zawody pływackie na stawie „Świtezii“, urządzone przez I. LKS. Czarni, połączone z rozgrywkami o mistrzostwo w p.łce wodnej, odbyły się 11 bin. o g. 11-ej. Na program złożyły się tylko 3 biegi, a to: 1) 50 m stylem dowolnym, startuie 4: Hora Antoni (AZS) 37'2"; Ilnatowicz (AZS) 3 metry w tyle. Murzyłowski (Czarni).

2) 100 m. stylem piersiowym (klasycznym). Startuje 6. Po dwóch przedbiegach: Nowicki (Lechja) 1'49"; Wibter (Pogoń) 2 m w tyle; Kirchner (AZS) o dzień za drugim. W przedbiegu uzyskał Wibter czas 1'48".

3) 200 m. na wznak Startuje 1 (!): Kirchner Feliks (AZS) 3'50.2". Czas słaby, usprawiedliwiony być może częściowo brakiem oznaczonych torów, skutkiem czego bieg nie szedł po prostej lecz tworzył zygzak.

4) Zawody w piłce wodnej: Pogoń — Lechja 5:0 (3:0). Znaczna przewaga Pogoni. W Pogoni najlepší Jałowy i Kuchar, w Lechji: Mekler. Rogów 2:0 dla Pogoni. Sędzia p. Strzelecki.

Czarni — Hasmonea 1:0 (1:0). Gra prawie nierównorzędna. Czarni nie wyzyskali rzutu kornierowego, Rogów 2:0 dla Czarnych. Sędzia p. Hora. Publiczności około 300 osób. Organizacja zawodów naogół słaba.

## Zapiski.

„ZAMACH STANU W WARSZAWIE“. Fakty i wrażenia, spisał uczestnik. Lwów, 1926. Str. 109. — Publikacja pod tym tytułem jest pierwszym przedstawieniem w sposób treściwy a genetyczny, przytem możliwie wyczerpujący, zamachu i jego przebiegu. Autor opowiadania, dzięki zajmowanemu stanowisku i stąd płynącemu stosunkom i znajomościom, był świadom zakulisowych poczynień, przygotowań do pamiętnych wydarzeń. W czasie toczacej się walki bawił w jej najważniejszych ośrodkach. Wydarzenia są tam przedstawione tutaj z możliwie najdalej posuniętą obiektywnością, bez jakiegokolwiek podłoża partyjnego.

główny redaktor :

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

# SPRAWY GOSPODARCZE

**RZEMIEŚLNICY, POSIADAJACY JEDNOGO PRACOWNIKA, NIE PŁACA PODATKU OBROTOWEGO.** W myśl ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r., art. 8, rzemieślnicy, którzy pracują tylko sami lub mają tylko jednego pomocnika, nie podlegają opłacie podatku obrotowego. Tymczasem wielu takich rzemieślników otrzymało napomnienia i wezwania, aby zapłacili podatek obrotowy za r. 1925 r. Wobec tego wszyscy ci rzemieślnicy winni po otrzymaniu takiego napomnienia dać odpis urzędowi

skarbowemu, powołując się na powyższą ustawę, że są od płacenia podatku obrotowego zwolnieni.

**O POŻYCZCE AMERYKANSKIEJ DLA POLSKI.** Warszawska żydowska „Handelszeitung” otrzymała z Berlina następującą wiadomość: W zagranicznych kołach finansowych omawiane są z ożywieniem bliskie zmiany w sytuacji finansowej Polski. Opowiadają tu, że w Stanach Zjednoczonych pracuje się poważnie na rzecz wyrobienia pożyczki dla Polski. Nie będzie to pożyczka

pieniężna, lecz gospodarcza, bardzo znaczna, oparta o dążenie do uprzemysłowienia Polski. Kilka amerykańskich grup finansowych chce finansować szereg gałęzi przemysłowych w Polsce, chcą one inwestować znaczne kapitały celem podniesienia produkcji polskiej do takiego poziomu, aby mogła konkurować z przemysłem zagranicznym. W berlińskich kołach finansowych oceniają rzecz w ten sposób, iż finansjera amerykańska gotowa jest ulokować w Polsce 300—400 milionów dolarów w ciągu pierwszych trzech lat. W Berlinie uchodzi za pewnik, że aczkolwiek misja prof. Kemmerera uważana jest za misję prywatną, to jednak ma ona dużą styczność z planami amerykańskiego świata finansowego co do inwestycji w Polsce. (wip.)

## OGŁOSZENIA

# Obuwie Del-Ka Letnia Sprzedaż po sezonowa

Po znacznie  
zniżonych cenach

Kilka przykładów:

Serja	Cena	Serja	Cena
<b>I</b> Dziecinne białe i brązowe skórzane bez obcasów „Baby”	3 <sup>90</sup>	<b>V</b> Damskie pantof. prunelowe czarne, popiel i cieliste oraz damskie płócienne kolor. o słupk. obcasie	16 <sup>90</sup>
<b>II</b> Dziecinne płócienne buciki i pantofelki o 1 pasku, oraz czarne skórzane pantofelki wielk. 19/25	6 <sup>90</sup>	<b>VI</b> Damskie czarne i brązowe półbuc. i pantof. skórz. poś. duńskie wielk. oraz dziecięce czarne brązowe skórz. i lak. półbuc. i pantof. wielk. 23/35	19 <sup>90</sup>
<b>III</b> Damskie i dziec. płócienne buciki i pantof. wielk. 23/42 oraz dziecinne czarne skórzane pantof. wielk. 19/26	9 <sup>90</sup>	<b>VII</b> Męskie płócienne półbuc białe i popiel, pasowo szyte oraz damskie półbuc. i pantof. skórzane czarne i brązowe	23 <sup>90</sup>
<b>IV</b> Damskie pantof. płócienne białe i kolor. o franc. i słupk. obcasie, najnowsze fasony, oraz dziecinne pantof. lakierowe i brązowe loksowe wielk. 19/25	13 <sup>90</sup>	<b>VIII</b> Damskie pantof. skórzane w najnowszych kolorach, o franc. obcasie, oraz półbuc. czarne o słup. obcasie	28 <sup>90</sup>
<b>Serja IX</b> Męskie i damskie półbuc, pantofelki czarne i brązowe o słupk. obcasie oraz damskie pantof. lakierowe i chevronowe o franc. obcasie.....	32 <sup>90</sup>		
“ <b>X</b> Męskie czarne półbuc. i damskie czółenka popiel i cieliste o franc. obcasie.....	36 <sup>90</sup>		
“ <b>XI</b> Męskie brązowe i czarne półbuc. pasowo szyte, oraz damskie brązowe, chevronowe i zamszowe półbuc. oraz pantof. w najnowszych fasonach.....	40 <sup>90</sup>		
“ <b>XII</b> Damskie pantof. i czółenka lakier. zamszowe oraz skórz. kolorowe, ostatnie modele	44 <sup>90</sup>		

Stosownie do bucików pończochy i skarpethi  
po cenach nadzwyczaj niskich 5<sup>80</sup>, 4<sup>70</sup>, 3<sup>90</sup>

**Dentysta Dr. Z. RENNER**  
 pl. Unji Brzeskiej 1. - bezcenne lampy „Sollax”  
 za logitymacją etny zniżoną. 1764

B. lekarz klinik prof. Neumanna i Hajeka w Wiedniu  
**Dr. J. Neumann**  
 ordynuje w chorobach nosa, uszu i gardła  
 Lwów, ulica Pańska 3. 1518

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. A. NADEL**  
 ordynuje od 12-5-tej pl. Hallicki 7. nad Kwiartnią  
 Centr. Tel. 81-30. Leczenie lampą kwarcową. 24180

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Goldstein**  
 b. olaw kiln. wied. i berliń. ord. od 10-12 i 2-3. w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 24179

Sekundaryusz Szpitala Państ. **Dr. Frisch-Sawicka**  
 ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. Wałowa 11. 24926

Sekundaryusz Państw. Szpitala Powszechnego  
**Okulista Dr. A. Herschendörfer**  
 przeniósł ordynację na plac Smolki 1a. 24981

Specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani  
**OPERATOR Dr. B. SONNENSCHNEIN**  
 Lwów, ulica Akademicka 14. Tel. 285 od 11-1 i 3-5. 1781

B. operator klinik prof. Neumanna i Hajeka w Wiedniu  
**Dr. Leopold Aleksandrowicz**  
 w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani  
 ordynuje od 3-6 po poł. 24454  
 we Lwowie, ulica Bielowska 3  
 (za pasażem Mikołajowa), Tel. 40-75.

**Tokarnie**

Sr garki, Wiertarki, Gat v. Pompy parowe i centrifugalne, Kompresory, Transmisyje, Automobiele cież., Maszyny rolnicze, Narzędzia, Msterjaly i t. p.  
**„PILOT”**. Lwów, ul. Batorego 4 24929

**Gospoda robotnicza**

pr y i lach 23-24 Powsz. S. ót. Robot. w War. zawie  
 we Lwowie, ul. Kotlarska 2  
 wydaje obiady z dań po 70 gr. Sniadania od godz 7 rano po bardzo niskiej cenie. 1829

**NA ROPY** OTOMANY, KANAPY, GARNITURY SALONOWE, WKŁADKI I SIATKI do łóżek, ŁÓZKA SKŁADANE, oraz wszelkiego rodzaju meble najtaniej  
**DOROTEUM**  
 Sapiehy 34. 1780

**Za 1 zł.** 1763 wykonuje każdą reperaturę złotniczą na poczekaniu -  
**WOLF, Sobieskiego 2.**

Artystyczna Wytwórnia Kilimów Drowej E. LA-  
**CHOWEJ** w Z. kopaniem poleca swój nowo otwarty Salon kilimów Trybunalski 1. 1.  
 Na składzie stale dywany rozmaitych wymiarów. -  
 Projektuje się i wykonuje dywany w dowolnych barwach, dostosowane do urządzenia pokoi. 1640

**W ODNOWIONYM LOKALU**

i pod własnym zarządem podają tanie i dobre, ciepłe i zimne przekąski. Potrawy gorące przez cały dzień. Bufet zaostrzony w wymiennie smakołyki, delikatny, kanapki różnorodna, zane z do roci sałatki. Najlepsze piwo Lwowskie i porter Imperjal z teczki. Wina, miody i inne napoje poleca najtaniej znana firma 24954.

**K. DOSTALOWEJ WINNIKI.**

Jako generalni przedstawiciele  
**SZWAJCARSKIEJ FABRYKI LOKOMOTYWI I MASZYN „WINTERTHUR”**  
 (Schweizerische Lokomotiv & Maschinenfabrik)

**„WINTERTHUR”**  
 w Szwajcarji, zawiadamiamy niniejszem Szanowną Kliencie, że udzielone przez nas subprzedstawicielstwo wy niani nej firmy przedsiębiorstwu

**„IHIG”** Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo S-ka z o. od. w Lwowie zostało z dniem 22/4 1926 r. rozwiązane.

Prosimy Szanowną Kliencie o la kawę zwracanie się do nas bezpośrednio ja o la generalnych przedstawicieli Szwajcarskiej Fabryki Lokomotywi i Maszyn „Winterthur” z la laskawymi zamówieniami.

Polecając się laskawym względem WPanów, pozostaje z poważaniem 1831

**Spółka Akcyjna Przedsiębiorstw Technicznych ZABOROWSKI I S-ka**

**„WIEK NOWY”**  
 pomieszcza stale:

- w poniedziałki — teleton tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.
- w wtorki — przegląd mód,
- w srody — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowa,
- w czwartki — dział filatelistyczny,
- w piątki — dział szachowy,
- w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rollego i kaelk kobiecey.

**Pot nóg pach i rąk**  
 przejmuję wstrętem. Pasta „Fussol” usuwa to zło natychmiast i to trwale. Środek ten zostaj już wprowadzony w wielu kasach chorych. Codzienna wysyika na prowincje.  
 Drogerja Mikulaseh i Ska., Lwów.

**ROZMAITE**  
 ZAKŁAD RYTOWNICZY EUGENJUSA MARJAN UNGER, pracownia pieczęci kauczukowych i metalowych, odznak zwykłych i emalowanych, medali, tablic, tetazów. - Lwów, CHORAŻCZYNA Nr. 7. 1774  
 AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 21426

DLA GIMNAZJALNYCH ABITURJENTÓW (TEK). mających zdawać egzamin dojrzałości we wrześniu 1926 r. jeszcze kilka wolnych miejsc na: Kursie wakacyjnym repetytoryjnym. Nauki udziela najwybitniejsi profesoro wie gimnazjalni przez 6 godzin dziennie. Zgłoszenia: Kursa Naukowe „O SWIATA” Lwów, Miłkowskiego 11. 1756

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje prawie jak nowe zawsze na składzie, na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 24397

PEWNA I KORZYSTNA LOKATA. Potrzebna kwota 8 do 10 tysięcy dolarów, na lat trzy za zabezpieczeniem na pierwszym miejscu hipotecznym na przedmiocie wartosci — wżwyż 170.000 dolarów. - Wiadomość: Dr. Aleksander Schier, Lwów, ul. Kopernika 28, między wpół do 5 a wpół do 6. 24637

WYDZIERZAWIE 3 morgowy sad zimowy, Majdan Przemysłany, Matkowska. 24873

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe. prędko, tanio, plac Marjański 5. 24485

PERFUMY francuskie i wody kolońska kwiatowe na waga, sprzedaje najtaniej Enia, Skarbowska 6, (obok kina „Law”). 24958

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIE GO 30, parter. 24843

BEZPŁATNE BIURO pośrednictwa małżeństw pro wadzimy wyłącznie ogłaszającym się w „Fortunie”. Redakcja: KRAKÓW. 1773

NERWOWI SCHORZALI, (NERPIACY) ua bezcenne noś, brak siły i energii ulechał używaja Sanator a pozbada się wszelkich dolegliwości i beda się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator, Bydgosz 5, a otrzymacie darmo próbe i opła 1492

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. - WAŁOWA 27, parter pracy przez podwórze. 24844

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta, wyrobia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 24908

ODDAM bezpłatnie parę godzin dziennie pracy — przy aucie, celem dokładnego objaśnienia się z kilku typami maszyn. Zgłoszenia pod „Pilot” do Adm. Wiek. 24925

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józefata 3, parter. 24945

DZIEWCZYNIKA 6 miesięcy do darowania z inteligentnych rodziców rozwiedzionych. Warunki zapewniony był u dobrego bezdzietnego małżeństwa. Porozumienie listowne do Adm. Wiek. pod W. B. 24943

STROICIEL fortepianów Karol Fuchs, Łozińskiego 4, wyjeżdża również na prowincje. 24959

MATKI CHCECIE WA SZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlęta aż do wieku dojrzałego. - karmcie je Sanatorem. Je żeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbe i opła do: Sanator, Bydgoszcz 5. 1494

NAJTANIEJ, przytem najsolidniej, wykonuje roboty ślusarskie pracownia — Heninga 3. 24977

DAM SYNKA za swego — ładny i mądry, Kazimierz Ryczkowski, 17 miesięcy. Zgłoszenia: Słoneczna 44; u dozorcey. 24951

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST i ładne plekne ciało ulechał używaja Sanator, jako oddzielna pożywność. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 5, a otrzymacie próbe i opła darmo. 1493

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 8, I. p. 21426

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. - 24970

**WOLNE POSADY**

ROZWOZCIELA poszukuje piekarnia Fluka, Lwów Zielona 48. 24827

POSZUKUJE się majstra rymarskiego, obeznanego także z robotami tapicerskimi i powozowo lakierniczymi. Oferty z odpisaniami, świadectw i z podaniem warunków skierować pod adresem: Dyrekcja Dóbr Państwowych, powiat Czortków, Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1810

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Ossolińskich 13, I. p. 24769.

SŁUŻĄCEJ z gotowaniem przyjmie od 15 bm. Gutmannowa, Gródecka 46. - 24832

ZDOLNA zawodowa kucharka, znająca kuchnię jarską potrzebną. „Hygiejna” Trzeciego Maja 10; 24893

POTRZEBNA gospodyni do zarządu kuchni restauracyjnej. Zgłoszenia między 2-4 popołudnia, ulica 3-go Maja 7, II. piętro na prawo. 24869

PIANISTA I SKRZYPEK poszukiwani do gry w pensjonacie 4 godziny wieczorem za całkowite utrzymanie, ewentualnie dopłata. Zgłoszenia: Jaremeza, „Gucjana”. 24864

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Ossolińskich 13, I. p. 24980.

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Biuro spedycyjne pasaż, Hausmana 8. 24978.

BUCHALTER, zdolny bilansista — korespondent — z pięknym piśmem, steno-grafią i piśmem na maszynie, zostanie przyjęty. Własnoręcznie pisane oferty z życzyłem i referencjami podać osobiście między godz. 6-7 wieczorem u Jakóba Kalismana we Lwowie, ul. Rutowskiego 22. (Požadana kaucja lub poręka). 24964.

ZREDUKOWANĄ urzędniczkę przystojną, uczciwą, przyjmie zakład kosmetyczny zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Katoliczka”. 24950.

HERBARZE i pomocnicy do wólkien szpaterji potrzebni zaraz. Ul. Chmielowskiego 17, godz. 4-5 po południu. 24955

WIĘKSZE Zakłady Przemysłowe we Lwowie, poszukują od 1. sierpnia br. stonotypistki, piszącej bardzo dobrze na maszynie — ze znajomością jęz. niem. i franc., petentki z ukończoną Akademią handlową mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisaniami świadectw do Adm. Wiek. — okaziełowi kwitu Nr. 24957.

„POSADA kierowni wars t.
tów samochodowych (w Kralo-
wi) do obciażania. — Wy-
maga znajomości obliczeń i
fe. ewania trybów. — Zgłosze-
nia w firmie „E tape” Lwów.
Kodex 15. 18 2

POSAD POSZUKUJĄ

ZDROWA kobieta poszu-
kuje za skromnym wynagrodzeniem
posługi, może być i na wyjazd. Zgłoszenia do Adm.
Wieku pod J. CZ. do Adm.
Wieku. 24903

ROLNIK z kilkuletnią
praktyką i ukończoną szko-
łą rol., poszukuje praktyki
bezpłatnie za utrzymanie,
lecz tylko w pierwszorzę-
dnych gospodarstwach. —
Łaskawe zgłoszenia Adm.
Wieku pod „Rolnik”. 1820

PANNA z kursom buchal-
terji, pisząca na maszynie
poszukuje jakiegokolwiek
zajęcia. Chętnie jako ka-
sierka za kasa. Oferty
do Adm. Wieku Nowego
pod „Zdolna”. 1818

POSZUKUJĘ posady kasiarki
posadam kasa 300 do y h —
Zgłoszenia Wiek Nowy p d k —
sjerka. 24906

CUKIERNIK kawaler obej
mie posadę zastępcę, ma-
gazyjniarę, ekspedienta in
kasanta lub t. p. w fa-
bryce czekolady, cukierki
lub w pracowni na pro-
wincji lub we Lwowie. A.
Wulczek, Lwów, Watowa
Nr. 20. 24874

POSZUKUJĘ posady polo-
wego lub furmana wyjazd-
owego do dworu, najchę-
tniej na Wołyn. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Wierny”. 24863

OSOBA cicha poszukuje
miejsca do jednej osoby
do wszystkiego na wyjazd
Łaskawe listy do Adm.
Wieku dla „Jotbe”. 24818

ZREDUKOWANA urzę-
dniczka państwowa po-
szukuje posady biurowej.
Zgłoszenia pod „Maszy-
nistka” do Adm. Wieku.
9150

MŁODE bezdzietne małże-
ństwo poszukuje posady do-
zorców do hotelu lub do
kamienicy. Zgłoszenia do
Adm. Wieku Nowego pod
„Dozorcowie”. 24975

SAMODZIELNA krawczy-
ni wyjechała na wieś na
czas letni. Warunki wedle
dobre umowy. Zgłoszenia do
Adm. Wieku pod „Lato”.
24963

ZDOLNY bufetowiec, lat
24, poszukuje posady we
Lwowie lub na prowincji.
Łaskawe zgłoszenia P. Neń-
kowa, Lwów, Plac Benedyk-
tyński 1, dla „Bufetowa”.
24961

NIEMKA władająca języ-
kiem polskim, ruskim —
poszukuje posady do sa-
rządu domu, najchętniej
na wyjazd. Oferty pod
„999” do Adm. Wieku. —
24934

JESTEM wdowa, liczę lat
44, intel. osoba, poszukuje
posady do samodzielnego sa-
rządu domu. Listy pod
Juchum, Rawa Raska ul.
Bodelicka u p. M. Góra.
24916

PANNA intel. wyjechała
na wieś do pomocy w go-
spodarstwie. Listy pod
„Złnwa” do Adm. Wieku.
24947

BIELIŹNIARKA poszuku-
je szyć w domach przy-
watnych lub też może
przyjąć robotę do domu.
Łaskawe zgłoszenia pod
„Bielizna” do Adm. Wieku.
24897

NAUKA

CHCĄC DAĆ MOŻNOŚĆ i
mniej zamożnym ukończe-
nia kursu handlowego. —
znitami ceny przez czas
wakacyjny na 12 zł. mie-
sięcznie, od 15 lipca. —
Wpisy od 9-1 i 4-9. Dyr.
Rutkowski, Zyblikiewicza
Nr. 41. 24623

WIENKA wyucza przez
czas wakacji języka nie-
mieckiego, stylistyki, kor-
respondencji handlowej i
konwersacji. Zgłoszenia do
Adm. Wieku pod „Ruty-
na”. 24789

KURS TANCÓW w pierwszo-
rzędnej szkole tancow H. Bry-
sławski-Gaughan przy ul. Ru-
towskiego 23, II. p., rozpoczyna
się kurs wesołych tanców dla
WP. Nauczyciel i Nauczycielki
oraz dla osób chcących korzy-
stać z sezonu letniego. Nauka
sumianna aż do wywieczenia.
Ceny bardzo przystępne. Wpisy
codziennie od godz. 5 do 7.
Tance prowadzi baletmistrz
Pawłowski. 24289

MATEMATYKI I FIZYKI
uczniela student Politech-
niki. Zamieszany, ulica
Paderewskiego 4 (bosza
Króla Jana). 24617

STENOGRAFIJ wyucza II
stopnia Instytut Stenogra-
ficzny, Warszawa, Króle-
wska 26. Zadaje bezpłatny
prospektów. 1487

UCZELNIA pisania na ma-
szynie. Kurs 5-cio tygo-
dniowy zł. 15. Józef Mi-
chałowski, Lwów, ul. Sobie-
skiego 12. 1800

ABTURJENTKA gimna-
zjalna poszukuje lekcji
z zakresu wszystkich szkół
przygotowuje do poprawek
i egzaminów. Listy pod
„Sunienność” do Adm.
Wieku. 24868

KURS wakacyjny kroju i
szycia za ZNIZONA OPEŁA
TA, rozpoczynam dnia 15.
lipca. Wyższa szkoła kroju
i szycia M. Kozłowska
ul. Akademicka 22. Wpisy
codziennie, od 3-5. 24982

RUTYNOWANA nauczy-
cielka francuskiego (Sor-
bone) uczy lekcji, teoria,
praktyka. Piekarska
3. I. p. od 6-8. 24939

BEZPŁATNIE PRZEJ-
RZEC — prześle sztukę
zapamiętania nut. Adres:
Chrzanowski, Zimorowicza
Nr. 6. 24713

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJĘ do wynają-
cia 6-cio pokojowego mie-
szkania z komfortem. —
Zgłoszenia dla M. A. 23
do Adm. Wieku. 24769

PENSJONAT letni dla
chłopców i dziewcząt —
przyjmuje zgłoszenia. KI-
STRYNÓWKA, Pryski, p.
Kosów obok Kolomyj. —
24378

WSPÓŁLOKATORA do u-
mieszczenia pokoju po-
szukuje, może być pracow-
nik fizyczny. Sakramen-
tek 24, od 4-6. 24800

SŁONECZNE 2 pokoje —
ewentualnie kuchnia, pie-
kne położenie od 15. lipca
wynajmę sezonowo lub ro-
cznie, także pokój kawal-
erski. Pasieczna Nr. 20 —
od 4-7. 24896

3 LUB 4 pokojowe mie-
szkanie natychmiast wy-
najmę. Listy pod „Odpow-
iednie wynagrodzenie” do
Biura dzienników Bueh-
staba, Jagiellońska Nr. 7.
24753

TRZY POKOJE wpr s od wa-
śc. ca za czynsz m d w s e t m
z.óry najml wyższy uzęd ik.
Zgłoszenia do Adm. Wieku
pod „22”. 24 33

POKÓJ, kuchnia, komfort
obok parku do wynajęcia.
Wiadomość Wyspiańskiego
32, budowa, od 4-5 popo-
łudniu. 24895

POSZUKUJĘ mieszkania 4
pokojowe z kuchnią i
pełnym komfortem w oko-
licy ul. św. Zofji, Parku
Kilińskiego, ul. Listopada.
Zgłoszenia: Szwadron —
Legionów 25. 24905

WYKONAJCZKA z Komu-
n. m na do wyłączenia Bank
Narodowy Sądowy 2. 1804

WILLA w pięknym po-
łożeniu, wolno kilka pokoi,
kuchnie, pełny komfort,
duży sad, stajnie przy ul.
Ponińskiego sprzedam ca-
łą lub osterdziesięć procent
Wiadomość: Ruska Nr. 3,
Sklep obuwia. 24842

SKLEP z mieszkaniem do
wynajęcia. Ul. Św. Zofji
23, drzwi 6. 24717

JEDNA osoba szuka mie-
szkania za usługę. Listy
pod „Usługa” do Adm.
Wieku. 24894

POSZUKUJĘ 2 lub 3 po-
koi z kuchnią, chodby na
peryferiach miasta, czynsz
z wody. Łaskawe zgłosze-
nia pod „Spokojna rodzi-
na” do Adm. Wieku. —
24878

POKÓJ słoneczny zaraz
do wynajęcia. Ul. Potoc-
kiego 102, II. p. na prawo
24871

POKÓJ nmeblowany dla
dwóch panów od 1. sier-
pnia poszukiwany. Zgło-
szenia pod „Osobne wej-
ście” do Adm. Wieku. —
24792

UMEBLOWANY pokój —
osobne niekierujące wej-
ście dla przyjeźdnego. —
Piotra i Pawła 25, parter
na lewo, drzwi 3. 24974

LOKAL, obszerniejszy —
blisko kolei na składy
lub warszaty przemysłowe.
Na Błonie 20. 24973

POKOJU LUB STANCJE,
wprost od gospodarza, po-
szukuje intel. bezdzietne
małżeństwo. Zapłaci czynsz
z góry. Łaskawe zgłosze-
nia do Adm. Wieku pod
J. P. 24940

NA LATO pokój, kuchnia
do wynajęcia. Letnisko
Topolnica Strzyki. Cena
150 zł. Kopystyński. 24903

POKÓJ nmeblowany, elek-
tryka, osobne wejście, do
wynajęcia. Zgłoszenia pod
„Przy Teatyńskiej” Adm.
Wieku. 24893

POKOJU nmeblowanego —
lub nie, poszukuje bezdzie-
tne małżeństwo. Ewentu-
alnie pokój z kuchnią
od gospodarza. Listy pod
G. H. do Adm. Wieku. —
24876

DUŻY pokój do wynajęcia
za rocznym czynszem. —
Kleparów, przed rogatką,
ul. Słowackiego 4. 24884

MARJÓWKA pod Lwo-
wem, 10 minut jazdy —
z dworca Łyczakowskiego.
Na miejsc przystanek ko-
lejowy, świetny nabił. —
Park, las, kuchnia wyk-
wintna, komfort. 24936

MIESZKANIA 2-3 poko-
jowego z kuchnią, poszu-
kuje spokojna młoda rod-
zina. Czys z góry lub
odstępne. Adresować: Mle-
czarnia, Sienkiewicza 9. —
24942

POKÓJ nmeblowany także
dla przyjeźdnych. Kłono-
wicz 3, I. p. na lewo.
24946

POKÓJ nmeblowany z e-
lektryką w Śródmieściu do
wynajęcia. Miłkowskiego 9
I. p. na lewo. 24048

ODNAJWĘ sobie Pani znajdu-
jącej się p. izji Browaru, zg-
oszenia Rekl ma Pras wa, Cho-
rążczyzny 7 pod „Jes”. 2498

PO SZUKUJĘ się 1 pokoja z
kuchnią przy rodzinie, ewen-
tualnie od gosp. r. a m e y n-
sz. Z ogłoszenia do Am. „Wiel-
ki” pod „Pr. emysł”. 24983

PO SZUKUJĘ się za az 2 mie-
szkanin: pokój i kuchnia ora-
pokój żyje, kuchnia i oklicca
(órdeck). Zgłoszenia powiato-
wa Kae: Chorych — Królowej
Jalwigi 4. 1818

MAŁŻEŃSTWA

MATRYMONIALNE towa-
rzyskie pismo „Fortuna-
Veraal” nowy numer 67.
76 groszy zbłąkami. Adm-
inistracja: Lwów. —
Reklama Prasowa Chorąż-
czyzny 7. 1773

NOWOZENCY oszczędzają
dużo pieniędzy przy za-
kupnie obrząbek ślubnych
u Mandla naprzeciw Kina
„Kopernik”. 1690

MŁODY intel. przystojny
przemysłowiec, posiadają-
cy mniejszą gotówkę, pra-
gnie poznać intel. pannę
do lat 25 z posagiem (dla
założenia własnego intere-
su) w celu matr. Pośredni
ctwo mile widziane. Listy
pod „Brunet” do Adm.
Wieku. 24952

HANDLOWIEC posiadają-
cy tysiąc dolarów gotów-
ki i wyrobione stosunki
handlowe, pozna w celu
matr. pannę lub bezdzie-
tną wdowę do lat 30, przy-
stojną, intel., dobrze zbu-
dowaną, posiadającą lokal
sklepowy we Lwowie w do-
brem miejscu lub odpo-
wiednią gotówkę do za-
łożenia własnego interesu.
Na anonimowy nie odpowie.
Listy pod „Handlowiec”
do Adm. Wieku. 24944

WYKONTNY czarny gar-
nitur salonowy do sprze-
dania. Ogłądać można od
13-15, Zyblikiewicza 15 —
II. (front) na prawo. —
24784

DOM — willę sprzedam.
Zaraz wolne 5 pokoi, kom-
fort, 3 pokoje komfort, —
stróżówka, kawalerski, —
ewentualnie cały dom. —
Elektryka, ogródek i trzy-
stanek trójki. Świętokrzy-
ska pięć. 24830

AUTO Ford zarobkujące
z koncesją sprzedam. Den-
tysta, Gródecka 74, od 5
do 6 popołudniu. 24798

REALNOSC do sprzedania
na Wulce. Wiadomość u
Terleckiego, Św. Zofji 56:
24362

ZGUBILEM, względnie wy-
długnięto mi z kieszeni w
tramwaju Nr. 10, dnia 9.
lipca 1926 o godz. 1 3/4 —
kwotę 500 dolarów. Uczci-
wy znalazca zechce zwró-
cić za wysokim wynagrod-
zeniem Jakóbowi Kali-
manowi we Lwowie, ul.
Ratowskiego 22, — skład
nafty. 24965

ZGUBIŁAM zegarek złoty
branzoletkowy idąc ul.
Ujejskiego, Technika, —
godz. II rano 8 bm. —
Uczciwy znalazca raczy
zwrócić za wynagrodze-
niem Leona Sapiehy 2, —
I. p. 24935

BRONISŁAW BENESZ —
uniważnia książeczkę woj-
skową wystawioną przez
P. K. U. Kalusz. 24938

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową zgubioną na
nazwisko Ławawiec Bazylji
Lubaczów, wydaną przez
P. K. U. Jarosław. 24960

KUPNO-SPRZEDAŻ

KAMIENICE dwu piętrową nową
za 4.0 0 sprzedam. Zgłoszenia
Asnyka 4 sklep. 2 987

WOZEK dzielniczny mało
używany okazyjnie do
sprzedania. Snopkowska 27
parter na lewo, od 2-5;
24707

DOBRE prosperujący za-
kład fryzjerski przy pier-
wsorzędnej ulicy do sprze-
dania z powodu wyjazdu
Władomości w Biurze dzien-
ników Scherera. — Pasaż
Hausmana. 24762

MEBLE salonowe, portje-
ry, lampę wiszącą, stóp-
szafę, szafkę sprzedam. —
Supińskiego 2, II. piętro
od 8 do 10 rano. 24733

FORTEPIANY PRZEGLI-
NE W WIELKIM WYBO-
RZE PO ZNIZONYCH CE-
NACH POLECA MONIU
SZKO” UL. ZIMOROWI-
CZA 10, TELEFON 35-54
24183

TANIO sprzedam parcelę
budowlaną blisko parku
Kilińskiego. Sieradzki, ul.
Łyczakowska 70. 24785

DRZWI i okna z futry-
mi okazyjnie kupie. Listy
pod „Dzwini” do Adm.
Wieku. 24943

PAKLE fortepianową kupie.
Cenę podać. Bryuleki
Domagaliczów 4. 24923

GOSPODARSTWO rolne —
gleba pszenna, 9 morgów
rolni, 1 i pół morga ogro-
du, studnia, 4 morgi łąki
dwa końskie, budynki nowe
pod dachówką przy go-
sławcu, w powiecie Rudec-
kim, wraz ze zbiorem —
morg 135 dol. na dogo-
dnych spłatach. Kto kupi
morgi rolni darmo! Wiado-
mość u Ślca, handlarza
krów Rudki. 24956

KUPIĘ konserwator do
przechowywania lodów. —
Restauracja kolejowa —
Lwów. 24941

Licytacyjna sprzedaż sądowa

maszyn i ruchomości odlewni „Stop” (apa-
rat parowy, toarnia, szlifiarki, wiertarka, przy-
rządy ślusarskie i giserskie) odbędzie się dnia
13. lipca b. r. (wtorek). o godz. 9-tej rano,
w budynku fabrycznym przy rogatce Janow-
skiej. Dojazd tramwajem Nr. 3.

Zarządca masy.

DO SPRZEDANIA z wol-
nej ręki w Dawidowie —
4 morgi pola w jednym
położeniu i parcela bu-
dowlana, drzewa owocowe.
Wiadomość: „Fabryka Mer-
kury” Grzaska. 24603

WYKONTNY czarny gar-
nitur salonowy do sprze-
dania. Ogłądać można od
13-15, Zyblikiewicza 15 —
II. (front) na prawo. —
24784

DOM — willę sprzedam.
Zaraz wolne 5 pokoi, kom-
fort, 3 pokoje komfort, —
stróżówka, kawalerski, —
ewentualnie cały dom. —
Elektryka, ogródek i trzy-
stanek trójki. Świętokrzy-
ska pięć. 24830

AUTO Ford zarobkujące
z koncesją sprzedam. Den-
tysta, Gródecka 74, od 5
do 6 popołudniu. 24798

REALNOSC do sprzedania
na Wulce. Wiadomość u
Terleckiego, Św. Zofji 56:
24362

ZGUBILEM, względnie wy-
długnięto mi z kieszeni w
tramwaju Nr. 10, dnia 9.
lipca 1926 o godz. 1 3/4 —
kwotę 500 dolarów. Uczci-
wy znalazca zechce zwró-
cić za wysokim wynagrod-
zeniem Jakóbowi Kali-
manowi we Lwowie, ul.
Ratowskiego 22, — skład
nafty. 24965

ZGUBIŁAM zegarek złoty
branzoletkowy idąc ul.
Ujejskiego, Technika, —
godz. II rano 8 bm. —
Uczciwy znalazca raczy
zwrócić za wynagrodze-
niem Leona Sapiehy 2, —
I. p. 24935

BRONISŁAW BENESZ —
uniważnia książeczkę woj-
skową wystawioną przez
P. K. U. Kalusz. 24938

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową zgubioną na
nazwisko Ławawiec Bazylji
Lubaczów, wydaną przez
P. K. U. Jarosław. 24960

2 NACHTKASTLIKI i to-
aletkę sprzedam. Zielona
37, II. p. drzwi 3. 24913

BIELIŹNIE męska zagran-
iczną dając na dogodnie ra-
ty. Wystarczy zgłosić ko-
respondentowi. Piastów 5 —
mieszkanie 1. 24797

CELTA duża do sprzeda-
nia. Na Błonie 20. 24971

WARSTY stolarskie do
sprzedania. Na Błonie 20.
24972

SŁOIKI próżne okazyjnie
sprzedam. Rubel. Szajno-
chy 2. 24520

FORTEPIAN mało uży-
wany, znakomity, sprze-
dam. Kopernika 26, par-
ter, Skienarski. 24595

MAGLE korbowe, najnow-
szej konstrukcji sprzedaje
wytwórnia magli B. Kap-
czyńskiego. Lublin, Prze-
mysłowa 10. — Zadanie
ofert. 24308

MASZYNY do pisania u-
żywane kupujemy i pla-
cimy najwyższe ceny. —
„Maszynopol” Lwów, ulica
Sykstuska 9, Telefon 36-86.
— 24856

WILLA 4 pokoje, kuch-
nia, pełny komfort, ogród
zupelnie wolna do sprze-
dania. Grochowska Nr. 6;
24494

FORTEPIANY, PIANINA,
KUPUJĘ. Gotówka, No-
wacki, Pańska 17. 24976

WAŻNE dla letników

Koldry, koce, materace, poduszki, bieliznę pościelo-
wą, sienniki, łózka oraz przerabia w jednym dniu
koldry i materace po zł. 7.—
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4. Tylko
naprzeciw Szkwrona. 24984

KOMPLET MASZYN DO
ZIŁILOWANIA BAWIENA
DRUTÓW różnego rodzaju
OKAZYJNIE do sprzeda-
nia. Informacje pod „Izo-
lacja” Biuro dzienników
Scherera, Pasaż Hausmana
24556

MORELE (aprykozy) wy-
borne I-a sorta zł. 17, —
Pomidory zł. 10, w koszy-
kach 5 kg. franko za za-
liczką wysyła A. Wenkert
Zaleszczyki, Ekspert owo-
ców. 1815

OKAZJA! Granatowa lek-
ka sukienka i jasne na
dancingi tanio sprzedam.
Mikołaja 11, drzwi Nr. 11.
24932

OKAZYJNIE dom parte-
rowy, murywany przy
tramwaju, brama wjazdowa,
o pięciu ubikacjach, —
częściowo lub cały wolny
do sprzedania. Zgłoszenia
pod „Okazja” do Adm.
Wieku. 24886

**LWOWSKI-SKOROWIDZ-ADRESOWY**

mieszkańców, handlu i przemysłu oraz wolnych zawodów, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 24806

**CZYTAJCIE WIEK NOWY**

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości

**Przemysławka**

Oryginalna tylko z firmy Henryk Żak Poznań

1403

**Marysiu, po co się męczysz?**



**ALBORIL**

samodziałający środek do prania

**PIERZE SAM**

bez tar'a, bez szczotki — wystarczy zamoczyć, gotować i ; rzęplukać

**BIELI SAM**

lepiej niż słońce i na trawniku — bielizna staje się śnieżnie-biała i pachnie świeżością

**zabija wszelkie bakterie** oszczędza wiele czasu, pracy, opatu i pieniędzy i nie niszczy bielizny.

**ALBORIL**

wyrabiany na podstawie doświadczeń naukowych, jest pod gwarancją wolny od chloru i innych szkodliwych składników.

**Sposób użycia na każdej paczce.**

Najważniejszą rzeczą jest rozpuścić zupełnie zawartość paczki w zimnej wodzie. Jedna paczka wystarczy na 20—30 litrów wody. — W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć i pozostawić ją tak przez noc. Następnie przez kwadrans bieliznę gotować w tym samym roztworze, mieszając od czasu do czasu i potem grantownie przepłukać w pierw w ciepłej i następnie w zimnej wodzie.

Bielizny kolerowej, wełnianej i jedwabiu nie gotuje się, lecz przeciera się w letnim albo zimnym roztworze. 1657

Na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie 1926 r. odznaczony złotym medalem.

**Rekonstrukcje** nasadzanie piatr, odnawianie fasad i nowe budowy

wykonuje najtaniej

**Przedsiębiorstwo budowy RUDOLF JUL. MARTULA**

ARCH. BUDOWNICZY 1249

Głowo techniczne, Lwów, ul. Dokerta 11 a. Telef. 1.04  
Porada techniczna, plany i kosztorysy bezpłatnie.

**Kto chce** znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

**Kto szuka** dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

**Kto znalazł** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

**Kto szybko** pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

**niech ogłosi** się natychmiast we

**Wieku Nowym** na i poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

**sowiec** wynagradza wydatki acyulona na ogłoszenia.

**„SUPER-VULC”**

Co to jest „SUPER-VULC”? Super-vulc jest jedyny środek do samoczynnej wulkanizacji zdefektowanych dętek samochodowych, mo ocykowych i rowerowych, oraz do wszelkich wyrobów gumowych, jak piłki nożne, środki chirurgiczne i ortopedyczne.

**Super-vulc**, jest jedyny najszybszy, najlpszy i najtańszy środek do samoczynnej wulkanizacji dętek samochodowych. Chcąc w drodze być pewnym, to należy używać tylko 24985

**„SUPER VULC”** do nabycia tylko u przedstawicielstwa na Małopolskę

**„AUTOPOL”** Automobile-Accessories, LWÓW, Mochnackiego l. 22.

**Żarówki oszczędnościowe** oraz wszelkie matorjaly elektrotechniczne poleca znana firma 1565

**K. POMPACH**

w nowo utworzonym lokalu przy ul. Batorego 25 (Gmach Premier). Ceny bez konkurencji.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa

**Drobne ogłoszenia**

we „Wieku Nowym” kosztują:

- Jedno słowo 8 gr.
- Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „
- „ „ „Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” 15 „
- „ „ „Posad poszukują” 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wieku Nowego”, Lwów, Sokola 4.

**Panie! Znikną zmarszczki**

wągy i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego „Ezerem-chowego” kremu 2'50, mydła 1'80, pudru 1'20, cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Droguerja Mikolascha, Lwów. 24919

**Ważne** dla przyezdnej inteligencji do Lwowa, jakoteż dla kursów i słomanych wdowców. — Znana z dobroci i solidności Mleczarnia i kuchnia domowa Edwarda Grdeckiego, Piekarnia 1c, poleca znakomite obiady i kolacje, na maśle sporządzone. Loka obszerny. Proszę o laskawe względy wycieczek itp. 24612 Z poważaniem E. Grodecki.